Nr. 186. Środa, 17 Sierpnia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Wincentego Gnoińskiego, właściciela dóbr, na prezesa i Oskara Schnella, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Złoczowie, dalej bar. Jana Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a bar. Władysława Brunickiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Cieszanowie.

W drugiej połowie lipca b. r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący: W powyższym okresie czasu zmniejszył się stan ospy, odry, płonicy, duru osutkowego i brzusznego, natomiast wzmógł się stan czerwonki, błonicy i kokluszu.

Czerwonka panuje przeważnie w powiecie krośnieńskim i wadowickim; z 224 leczonych chorych wyzdrowiało 94 czyli 42%, umarło 24 czyli 10·7%.

Ospa panuje przeważnie w powiecie bocheńskim, brzeskim i rzeszowskim; z 292 leczonych chorych wyzdrowiało 143 czyli 49%, umarło 33.

Odra pojawiła się przeważnie w powiecie łańcuckim i tłumackim; z 441 leczonych chorych wyzdrowiało 287 czyli 65·1%, umarło 11 czyli 2·5%.

Płonica panuje przeważnie w powiecie lwowskim, sanockim i turczańskim; z 176 leczonych chorych wyzdrowiało 81 czyli 46%, umarło 29 czyli 14·5%.

Błonica panowała w 6 powiatach i tyluż miejscowościach; z 65 leczonych chorych wyzdrowiało 32 czyli 49·2%, umarło 22 czyli 33·8%.

Dur plamisty panuje przeważnie w powiecie drohobyckim ropczyckim, tarnobrzeskim, tarnowskim, złoczowskim i żydaczowskim; z 276 leczonych chorych wyzdrowiało 164 czyli 59·4%, umarło 5 czyli 1·8%.

Dur brzuszny pojawił się głównie w powiecie przemyskim, rawskim, rzeszowskim i staromiejskim; z 297 leczonych chorych wyzdrowiało 166 czyli 55·9%, umarło 8 czyli 2·7%.

Koklusz wystąpił głównie w powiecie gorlickim, grybowskim. przemyskim, zbaraskim i złoczowskim; z 1967 leczonych chorych wyzdrowiało 732 czyli 37·2%, umarło 43 czyli 2·2%.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1881.

Z powodu wybuchu księgosuszu w rossyjskiej miejscowości Kupiele, król. pruski rząd w Opolu rozporządzeniem z dnia 5 sierpnia b. r. l. 1943 wzbronił przewozu i przywozu owiec pochodzących z Rossyi do Szlązka pruskiego. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 sierpnia 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 sierpnia.

W Berlinie każda mowa Gambetty jest obecnie bardzo poważnie rozbieraną, bo ostrożni Niemcy widzą w nim niezawodnego następcę Grevy'ego i wcześnie chcą się przygotować na konsekwencye spodziewanej zmiany osobistej na prezydenturze francuskiej. Tym razem Gambetta przemawiając w Belleville, był ostrożniejszy niż kiedykolwiek, bo przyłączenie Alzacyi i Lotaryngii napowrót do Francyi przedstawił wyborcom po doktrynersku jako jedno z pierwszych dzieł nowej ery, której ludzkość z upragnieniem od dawna oczekuje, a w której nie wojny, lecz idealne areopagi międzynarodowe wymierzać będą sprawiedliwość państwom i narodom bez żadnej ofiary w krwi i mieniu obywateli. Gdyby w Berlinie sprzyjano Gambecie i republice francuskiej tak samo jak podczas poprzedniej kampanii wyborczej w r. 1877, świat polityczny musiałby przyklasnąć tym słowom, bo odroczenie rewindykacyi utraconych prowincyj do ery wiecznego pokoju równa się zupełnej rezygnacyi. Mniej groźnie dla Niemiec nie mógł Gambetta postawić kwestyi alzacko-lotaryńskiej, skoro już zupełne jej pominięcie było niemożliwem ze względu na usposobienie wyborców. *Norddeutsche Allg. Zeitung* chcąc koniecznie odpowiedzieć Gambecie, mogła śmiało ograniczyć się do samego zastrzeżenia „w imieniu prawa i prawdy dziejowej“ przeciw twierdzeniu, jakoby Alzacya i Lotaryngia należały do Francyi. Doktryna za doktrynę, frazes za frazes, i rzecz skończona na razie. Ale organ berliński poszedł dalej, wystąpił z upomnieniem, nawet z groźbą, bo oświadczenie, że Niemcy uważać muszą Gambettę za reprezentanta idey odwetowej, stanowi otwartą groźbę w chwili, gdy prezydentura Gambetty uchodzi tak w Paryżu jak i w Berlinie tylko za kwestyę czasu.

Z drażliwości półurzędowego organu berlińskiego przebija rozczarowanie podwójne, jakiego Niemcy od roku 1871 doznały. Miliardowa kontrybucya miała zniszczyć Francyę materyalnie i odebrać jej możność zreorganizowania wielkiej armii, a republikańska forma rządu miała stanowić zaporę polityczną przeciw wszelkim zachciankom odwetowym. Tymczasem Francya spłaciła kontrybucyę i mimo to zreorganizowała swoją armię prędzej, aniżeli spodziewać się wypadało, a republika przekształciwszy się w pewien rodzaj monarchii z Gambettą jako nieukoronowanym władzcą na czele, nie myśli bynajmniej w kwestyi alzacko-lotaryńskiej inaugurować idealnej ery wiecznego pokoju i zbratania się państw i narodów. W roku 1871 i później mówiono w Berlinie, że każdy pretendent francuski powołany do tronu uważałby wojnę odwetową za swój pierwszy obowiązek i za jedyny środek utrwalenia dynastyi, dziś zdaje się przeważać przekonanie, że lepiej było znieść rozprawę z królem lub cesarzem francuskim rzucającym się nierozważnie i bez dostatecznych przygotowań w odmęt wojenny, aniżeli stać kilkanaście lat w pogotowiu i mieć w końcu do czynienia z uzbrojoną od stóp do głowy republiką.

W roku 1877 alarm berliński, że zwycięztwo wyborcze monarchistów oznacza wojnę z Niemcami, przyczynił się głównie do klęski gabinetu Broglie-Fourtou. Republikanie z Gambettą na czele wyzyskali ten alarm, przedstawiając wyborcom, że Broglie i Fourtou z monarchistami chcą do reszty zgubić Francyę, kiedy strona przeciwna dąży lojalnie do utrzymania pokoju i pielęgnowania dobrobytu. Jeżeliby wyborcy francuscy byli konsekwentni, musieliby się dziś odwrócić od Gambetty i jego stronnictwa jako grożącego Francyi nową wojną z Niemcami. Ale konsekwencya nie należy do cnót politycznych francuskiego społeczeństwa, a nadto konserwatyści nie zechcą zapewne pójść za przykładem republikańskim z r. 1877 i tuląc się pod protekcyę berlińską lub powołując się na świeże upomnienie *Nordd. Allg. Ztg.* przedstawiać siebie za jedynych zbawców Francyi. W roku 1877 konserwatyści napiętnowali taktykę republikanów szukających poparcia w Berlinie, dziś naśladując ich przykład sami podpisaliby na siebie wyrok potępiający.

---

7)

ŚWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

III.

(Ciąg dalszy.)

Na dworze, a jednocześnie i w umyśle Alfreda mrok zapadał. O oglądaniu majątku naturalnie dziś nie było mowy, więc tymczasowo zaproponowała gospodyni zwiedzenie pałacu. Kazio niósł świecę naprzód, obie panie postępowały za nim, a panowie całując się i ściskając co chwila, stanowili straż tylną, nie szczędząc sobie różnych, czasami trochę dwuznacznych dowcipów. A pokojów tych w pałacu było dosyć — większa część pustych, obdrapanych, z powybijanemi szybami, przegniłą podłogą i szczątkami dawnych stiukowych ozdób na sufitach. Przy świecy nie raziło to, tembardziej, że w głowie pana Alfreda było nadzwyczaj jasno..... Śmiał się głośno, projektował, co to można zrobić z tego mieszkania. Anastazy zaś przyświadczał i z miną dobrotliwego prostaczka przyznawał otwarcie, że o takich rzeczach nie ma najmniejszego wyobrażenia.

Gdy panie wkroczyły do spiżarni, Alfred powiada:

— Co my tam będziemy wdawać się z kobietami w ich sprawy — pójdźmy gadać o naszych rzeczach.

I poszli, a zasiadłszy przy butelczynie, rozpoczęli na seryo traktować o Dychawicę. Tymczasem pani Alfredowa, zostawszy w spiżarni, nie mogła wyjść z podziwienia nad obfitością zasobów, które jej przedstawiano. Po ścianach wisiało kilka olbrzymich połci słoniny, w towarzystwie różnej wielkości szynek; z powały spuszczały się na sznurach objęte drewnianemi kleszczami sadła, tu parę zajęcy, tam sarna, tu półki zastawione słojami, słoikami, garnkami. Na podłodze beczki z mąką i kaszą, tam faski z masłem — tu rzędy serów, a w jednym kącie na ławach rzędem ustawione ogromne garnki nalane mlekiem. Pani Aniela, gospodarując w mieście, gdzie codzień kupuje się wszystko na grosze, była olśniona taką obfitością; zaś pani Anastazowa coraz nowe pokazywała jej rzeczy. To beczki ogórków, to wianki grzybów, wędliny, ptastwo domowe oskubane, zapasy orzechów, miodu, suszonych owoców, a wszystko swojego przygotowania i pochodzenia z Dychawicy.

Dlatego też kiedy po kolacyi zaprowadzono ich na noc do przygotowanego pokoju, mówi ona do męża:

— Otóż na wsi aż miło! Nie masz pojęcia Fredziu, co oni mają zapasów. Dopiero to będzie mameczka uszczęśliwiona, jak się dostanie do tego raju!

— Uczciwi ludziska! — dodaje Alfred — przyjmują nas po królewsku, to nie tak jak w mieście, gdzie cedzą przez zęby każde słówko. Na wsi tylko jest szczerość i prawda w życiu.... Bo proszę cię, czem my jesteśmy dla nich? prostą znajomością i to niedawno, a jacy to uprzejmi!... Radbym, żeby się dało skończyć.... Powiem ci — dodaje, nachylając się do ucha żony — że trzeba się uwinąć, bo o ile mogłem wydobyć parę słów z tutejszego ekonoma, spodziewają się jakiegoś stryja czy wuja, który ma im pożyczyć pieniędzy.... Napisałem dlatego parę słów do Winowera, żeby przyjechał....

Na drugi dzień państwo z Warszawy spali do dziesiątej. Okienice były szczelnie zamknięte, a że na wsi jest cisza, więc nieprzerywało nic spokoju mieszczuchom. Lecz zaledwo posłyszano pierwsze chrząknięcie Alfreda, już za drzwiami czatowała pokojówka do usług. Za nią kręcili się pani i panienka, sam pan i panicz, a gdy goście weszli do sali jadalnej na śniadanie, była taka obfitość przyborów do kawy, takie ze strony gospodarstwa zapraszanie, wreszcie takie wszystko wyborne, świeże i smaczne, że Alfred wstając od stołu, nie mógł wytrzymać i powiada:

— Jak Boga kocham moi państwo, jeżeli będziemy ciągle tak karmieni, to ja nie będę się mógł ruszać!

Śmiano się z takiej szczerości kochanego pana Alfreda, całowano się, żartowano, aż wreszcie zaproponował gospodarz obejrzenie gospodarstwa.

— Wprzód jednak przetrącimy co — mówi pan Anastazy — ja panie dobrodzieju na czczo wychodzić z domu nie mogę.

Więc przetrącili po kieliszku anyżówki, zakąsili suszonemi owocami, wędliną, wypili po lampeczce porteru, i puścili się do ogrodu.

— Eh, panie dobrodzieju — rzecze Anastazy, sprowadzając gościa na dół ku obszernej sadzawce — zeby to człowiek miał trochę lepiej w głowie, co by tu się dało zrobić z tego ogrodu! — Ale to dawniej rodzice nasi nie dbali bardzo o edukacyę — ot, chowało się w domu jak u pana Boga za piecem. Zresztą i nie ma na to. Proszę pana, ten staw pobrać głębiej, wyczyścić, tu mostek postawić na kępę, tam wyciąć widok na wieś.... Cudowna szwajcarska panorama....

Alfred jak wódz rozpatrujący teren przed bitwą, obejrzał się tu i tam, brwi ściągnął i wyciągnąwszy rękę z laską, nakreślił zdumionemu Anastazemu cały plan przyszłego przekształcenia ogrodu....

— Inspekta ztąd precz.... szkółka precz, tu klomb dywanowy, tu grupa drzew dzikich! Żadnych kwadratów, bo to jest monotonnem i nuży oko....

Anastazy oczy wytrzeszczył, słuchając tego wszystkiego z nabożeństwem, potakiwał kiedy niekiedy i wzdychał nad swoją nieświadomością, a wreszcie, uderzając się co chwila w czoło, dziwił, jak on siedząc tu lat tyle, ani pomyślał, że coś podobnego da się zrobić.

Z ogrodu poszli obejrzeć zabudowania gospodarskie. Alfred i tu okazał się mistrzem, narzekając na niepraktyczny rozkład.

— Za granicą nie tak sobie ludzie radzą. Ja te budynki postawiłbym w krzyż, uważa pan dobrodziej, tak — mówi, kreśląc laską po piasku plan tych zabudowań. — Tu w spojeniu krzyża stoi maszyna parowa i panie dobrodzieju obsługuje wszystko. W jednem ramieniu stodoła i młocarnia, w drugiem holendernia, w trzeciem stajnia na konie; tu młyn, tu sieczkarnia, a wszystko samo młóci, czyści, rznie sieczkę, paszę gotuje.... Wszędzie kolej prowadzi do stajen i obór, do spichrza — zakręcisz panie dobrodzieju i jak w zegarku, a ludzi prawie nie potrzeba....

W ten sposób idąc dalej, nasz bohater krytykował wszystko, ucząc zawstydzonego Anastazego, jak to być powinno w porządnem gospodarstwie. Naturalnie, że na woły, krowy, konie, marnujące czas na przebieraniu czystej słomy przy żłobach, ledwie że spojrzał; w stodole tylko kazał sobie wykruszyć parę kłosów zboża, ziarno zgryzł w zębach i uznał, że mają dosyć glutenu. Służba dworska, widząc, że sam dziedzic chodzi koło niego z taką pokorą i attencyą, spoglądała zdziwionemi oczyma na tego wielkiego pana z Warszawy. Parobcy i dziewki chwytały go energicznie za nogi, a wielki marsowaty gumienny, ubrany już na pół z mieszczańska, w żaden sposób nie dał się nakłonić do włożenia czapki na głowę....

— Jaśnie panie, ja wiem co się komu należy — mówił ze znaczącą miną, chowając czapkę za siebie.

SPRAWY MONARCHII

— Telegram streścił nam wczoraj mowę dr. Herbsta przed wyborcami w Djeczynie. Dzisiaj podają dzienniki wiedeńskie mowę przewódcy lewicy w dosłownem jej brzmieniu. Podajemy z niej najgłówniejsze końcowe ustępy, zawierające program przyszłej akcyi stronnictwa.

„Stronnictwo nasze—mówił dr. Herbst — ożywione jest tą myślą, że nie naszą jest rzeczą iść za przykładem, jaki nastręczali tak często przedstawiciele innych stronnictw, a mianowicie nie myślało i nie myśli iść drogą polityki abstynencyjnej. Są wprawdzie granice, po za które nie wyszedłby żaden Niemiec liberalny, t. j. granice, w obrębie których spoczywa nienaruszalność konstytucyi. Pokąd konstytucya nie zostanie naruszoną, potąd wyborcy nasi będą niezawodnie tego przekonania, że mamy brać udział w obradach parlamentarnych celem wypowiadania ich życzeń i przekonań, a nie chwytać się wygodnej polityki abstynencyi(oklaski). Czujemy się też w obowiązku współobradowania i nie odzywamy się bynajmniej: „Tamci niechaj sobie łamią głowy nad robieniem ustaw." Naszem zadaniem jest, starać się o to, aby dobre uchwalano ustawy, myśmy nie powinni iść torem tej systematycznej opozycyi, która polega na odrzucaniu wszystkiego dlatego tylko, że pochodzi od pewnego stronnictwa lub rządu. bez względu, czy to, co nam przynoszą nasi przeciwnicy polityczni, jest dobrem lub złem. Zasada absolutnej negacyi, jaką zarzucają niesłusznie partyi wiernokonstytucyjnej, nie była naszą myślą przewodnią. Za pomocą tej partyi przyszło do skutku wiele dobrych ustaw, jak ustawa o taksach wojskowych i kolejach drugorzędnych.

Pozostaje mi jeszcze o tem do nadmienienia, co przyjdzie czynić stronnictwu wiernokonstytucyjnemu w przyszłej sessyi parlamentarnej. Z tego, co powiedziałem, wysnuwa się ta konkluzya, że postawa stronnictwa wiernokonstytucyjnego ma być we wszystkich kwestyach politycznych i narodowych przeważnie odporną, że musi odpierać wszelkie ataki na konstytucyę, i że powinniśmy pragnąć, aby w tym czasie i wśród takich okoliczności zostało jak najmniej w wszelkich kierunkach zdziałane, aby przedewszystkiem nie dokonywano zmian w ustawach szkolnych.

Będziemy dalej przy każdej sposobności podnosili w sposób dobitny nasze narodowe stanowisko i stawali w obronie naszej narodowości. Poczytujemy to za nasz obowiązek i z zadowoleniem widzimy, że wreszcie i ci mężowie, którzy uważali dotychczas kwestyę narodowościową za podrzędną, którzy mieli za złe Niemcom czeskim, iż prawili ciągle o zagrożeniu i wypieraniu narodowości niemieckiej, otworzyli wreszcie oczy i przejrzeli, jak zagrożoną jest egzystencya niemiecka w mięszanych okręgach i na jakie narażoną jest szkody. Przypominam tylko presyę przy ostatnich wyborach do Izby handlowej, w czasie których chciano nałożyć na Niemców obowiązek wybierania samych Czechów; przypominam manipulacye przy spisie ludności, przyczem jednak wykazało się, że w Czechach mieszka przeważna liczba Niemców i że nie ma obawy, aby kiedykolwiek uważano Czechy jako kraj wyłącznie czeski. Stwierdzono bowiem, że w Czechach przebywa przeszło 2 miliony mieszkańców posługujących się w pożyciu domowem językiem niemieckim, że przeto Niemcy w Czechach są nietylko przez swoją pilność, inteligencyę i patryotyzm, lecz także skutkiem liczby czynnikiem, z którym należy się liczyć.

Działalność naszą w parlamencie rozwiniemy dalej na polu ekonomicznem i dążyć będziemy przedewszystkiem do przywrócenia porządku w budżecie, aby państwo nie potrzebowało uciekać się bezustannie dla pokrycia potrzeb bieżących do kredytu. Stronnictwo wiernokonstytucyjne uważało to zawsze za główne swe zadanie i narobiło sobie przez to wielu nieprzyjaciół, gdyż ten zawsze jest milszym i pożądańszym, kto z łatwością daje na wszystko pieniądze. Chcąc zaprowadzić w budżecie porządek, trzeba koniecznie oszczędzać, a jeśli pewność jest, że pokojowi żadne nie grozi niebezpieczeństwo i że pokój ten na długie zabezpieczony jest lata, w takim razie przyjść musi z czasem do tego, że siła zbrojna państwa nie będzie wymagała wzmagających się nakładów, przyczem jednak nie może być mowy o jej osłabieniu. Chorobą, która trawi całą Europę, która przeto nie jest specyficznie chorobą austryacką, jest militaryzm. Choroby tej nie zna Ameryka, i dlatego też wkrótce nie będzie miała długów, gdy tymczasem państwa europejskie staną się powoli dłużnikami Ameryki, która rozporządza dzisiaj już niesłychanemi siłami.

Hasłem przeto naszem musi być oszczędność we wszystkich kierunkach a przeto i na polu administracyjnem.

Mówca przedstawia dalej, że oszczędność na polu administracyjnem było dotychczas bardzo nieznaczne i że rozszerzenie samorządu, owa recepta stronnictwa prawicy, nie przyniesie oszczędności, gdyż skutkiem rozszerzenia samorządu zostałby poruczony zakres działania gmin pomnożony tyloma agendami, że podołać kosztom mogłyby jedynie z pomocą państwa.

Jak bądź jednakże — mówił dalej dr. Herbst — państwo znajdzie się w konieczności powiększenia swych dochodów, zwłaszcza dochodów z podatków bezpośrednich. Aby jednakże powiększenie to mogło nastąpić, musi podnieść się dobrobyt państwa — a my pragnąć powinniśmy, aby raz zapanowało w Austryi zaufanie do trwałości stosunków. Wobec jednakże ukazywania się coraz to nowych systemów i zasad, wobec podporządkowania interesów materyalnych politycznym, trudno myśleć o wzmożeniu się dobrobytu, gdyż brak zaufania, a pod tym względem można przyłączyć się zupełnie do zdania francuskiego męża stanu, który powiedział: „Postarajcie się o dobrą politykę, a obdarzę was dobremi finansami."

Nabraliście, panowie — kończył dr. Herbst — niezawodnie przekonania, że pojmuję na seryo moje obowiązki. Odpowiedzialność poselska jest wielką. Zawsze jednak i wszędzie ożywiało mnie to przeświadczenie, że znajduję się w zgodzie z moimi wyborcami. Jakbądź jednak, zechciejcie mieć to przekonanie, że może są mędrsi, bystrzejsi odemnie politycy, lepszego jednak Austryaka, i lepszego Niemca nie znajdziecie!" (Brawo).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rewizya konstytucyi we Francyi).

Journal des Débats poświęcił sprawie rewizyi konstytucyi francuskiej następujący pełen ironii artykuł:

„Jest pewien wyraz świeżo utworzony, który w naszym języku politycznym bardzo szybko zrobił karyerę. Jest to wyraz „oportunizm". Co to jest oportunista? Jest to polityk rozsądny, świadomy siebie, który nie uprzedza wypadków, ale oczekuje na nie i umie się im poddać w stosownej chwili: *Non mihi res sed rebus subiungere conor.*

„Pożyczając wyrazu z języka politycznego jednego z krajów sąsiednich, oportunista jest to „possibilista", człowiek, który żąda tylko rzeczy możliwych, proponuje tylko reformy dojrzałe, i proponuje w chwili psychologicznie odpowiedniej.

„Wszelkie definicye jednakże nie mają tej wartości, co przykład dobrze dobrany. Weźmy więc przykład. Przed kilkoma miesiącami deputowany Barodet wnosi rewizyę konstytucyi. Pan Barodet nie jest oportunistą; dowiedziono mu tego zaraz, bo Izba znaczną większością odrzuciła rewizyę. Oportunizm utrzymywał wówczas, że senat jest wielką radą gmin francuskich i że jego istnienie jest potrzebne, ażeby nasz mechanizm konstytucyjny mógł funkcyonować należycie. Senator Tolain, który wystąpił w kilka tygodni potem, równie nie wybrał dobrze psychologicznego momentu. Propozycya jego nie miała lepszego skutku: rewizya została odłożoną *ad calendas graecas.*

„Kalendy te jednakże nie były dalekie. Kilka dni temu w Tours rewizya, która dotychczas była nieoportunistyczną i niemożliwą, stała się nagle, jakby skutkiem zaklęcia, bardzo oportunistyczną i bardzo możliwą, a w tych dniach w Nancy była traktowaną z pewnem pobłażaniem. Gdy przyjdą Idy styczniowe i wybory senatorów, rewizya stanie się nader skuteczną i pożądaną.

„Widzimy tu, że znaczenie wyrazu „oportunista" zaczyna się bliżej określać. Jest ono nieodłączne od charakteru pewnych mężów politycznych. Kto jest intransygentem albo rewolucyonistą, ten nie będzie nigdy oportunistą, bo nie będzie umiał nic zrobić, nic powiedzieć, niczego zażądać w czasie stosownym. Kto inny potrzebuje tylko otworzyć usta, ażeby stosowność proponowanych przez niego środków stała się uderzającą dla wszystkich.

„Zgodzono się więc na to, że rewizya jest oportunistyczną, to jest stosowną, ponieważ Gambetta przyznał jej to w Tours, a Juliusz Ferry zgodził się na nią warunkowo w Nancy. Widzimy wprawdzie, że prezes gabinetu był mniej wyraźnym i mniej stanowczym niż prezes Izby, jest to jednakże tylko wynikiem temperamentu, taktu i stanowiska urzędowego. Gambetta chce rewizyi dlatego, że senat powziął złą uchwałę, Ferry będzie chciał rewizyi, jeżeli senat nie poweźmie uchwały lepszej. Gambetta i Ferry to dwaj oportuniści, z tą różnicą, że jeden jest oportunistą w sierpniu, a drugi będzie dopiero w styczniu, a może już w październiku, jeżeli wysokie zgromadzenie nie zdecyduje się zaraz po ponownem zabraniu usunąć ten miecz Damoklesa zawieszony nad swoją głową, wyrażając opinie przypadające do gustu panu prezesowi ministrów.

„Przypisujemy zaprawdę wielką wagę opiniom Gambetty i Juliusza Ferry i chcielibyśmy bardzo wierzyć, że rewizya konstytucyi jest rzeczą stosowną, ponieważ oni są tego zdania. Posiadają oni obaj rozległe środki informowania się i musimy przypuszczać, że przed uznaniem stosowności rewizyi dzisiaj lub jutro starali się zbadać puls opinii. Przekonali się, że ten puls bije gorączkowo i co prędzej poszukali lekarstwa, a znalazłszy nieomylne pospieszyli nam je podać. Gambetta okazał się pospieszniejszym, Ferry cierpliwszym, pragnącym zbadać symptomy przed daniem lekarstwa pacyentce.

„Czy ta pacyentka jest jednakże tak chorą, jak nam powiadają? Nie jesteśmy o tem jeszcze dostatecznie przekonani. Widzimy, że stworzono w opinii pewien ruch sztuczny na korzyść rewizyi, konstatujemy wpływ wywierany na ten ruch przez pewnych mężów stanu i dostrzegamy ich ręki w tej agitacyi, ale nie widzimy, żeby opinia samowolnie, swobodnie oświadczyła się za przeróbką naszych ustaw konstytucyjnych. Gdyby nie powaga i wymowa pewnych mężów politycznych, gdyby nie rodzaj hasła danego kandydatom. a które wielu z nich tylko z uległą rezygnacyą przyjęło, opinia byłaby się z pewnością nie oświadczyła ani za ani przeciw rewizyi, nie byłaby się zajmowała rewizyą tak, jak się nie zajmowała wnioskami Barodeta i Tolaina. Byłaby wysłała do Izby republikanów bardziej lub mniej posuniętych, nie żądając od nich rewizyonistowskiego wyznania wiary. Dwa tygodnie temu nikt jeszcze nie myślał, że wybory będą się odbywały pod hasłem rewizyi. Cóż się więc stało od dwóch tygodni? Wiemy to dobrze! Nie chcemy twierdzić, że pewna liczba mowców i mężów stanu kieruje się polityką urazy lub osobistego interesu, ale mamy prawo powiedzieć, że chełpiąc się nazwą oportunistów, robią oni to właśnie, co zarzucają intransygentom.

„Oby tego oportunizmu nowego rodzaju, wyprzedzającego opinię, a nawet poniekąd zadającego jej gwałt, kojarzącego się z kaprysami i przystępami złego humoru, nie przypłaciła stałość naszych instytucyj!"

(Operacye wojskowe w Tunisie i Algierze.)

Od pierwszej chwili przygotowań wyprawy wojskowej do Tunisu, a następnie Algieru, nie brakło głosów surowej krytyki w samej Francyi. Krytyka ta zwracała się jednak głównie przeciw błędnej polityce rządu w Algierze, a mniej przeciw organizacyi wojskowej. Obecnie znajdujemy ocenę tych wypraw z punktu widzenia wojskowego, podaną w *Kölnische Ztg.* z uwzględnieniem tych głosów, które się odezwały i we Francyi ze strony pism fachowych, jak *Avenir Militaire* i inne. Artykuł podany przez *Köln. Ztg.* brzmi w streszczeniu:

„Najświeższe wojenne wypadki w Afryce północnej odsłoniły nam niedostatki i ułomność w organizacyi, wprawności i t. p. armii francuskiej wyraźniej i prędzej, niżby to zdołał wykazać najbieglejszy spostrzegacz fachowy. Wielu już przyczyn do nagany i niezadowolenia nastręczyła w swoim czasie organizacya korpusu ekspedycyjnego do Tunisu, lecz krytyka spotykała głównie niewinnych. Rozerwanie całości takich jak brygady i dywizye mogło było w razie np. mobilizacyi przeciw Niemcom sprowadzić chaos nie do opisania, jak to się stało na małe rozmiary przy organizacyi korpusu wyprawy do Tunisu. Kompanie i bataliony wyrywano z najodleglejszych okolic, a minister wojny wyznaczał niejednokrotnie pułki jazdy, które posiadały konie francuskie a nie arabskie.

„W ogóle jednak wina spada nie tyle na ministra, ile raczej na twórców prawa o kadrach z dnia 13 marca 1875 r., a to dlatego, ponieważ po prostu kopiowali zewnętrzną organizacyę kadrów niemieckich, nie uwzględniwszy okoliczności, że Niemcy nie posiadają kolonij, a szczególniej w pustyniach Sahary. Otóż przyznać trzeba, że dla wojny przeciw sąsiadowi wschodniemu zorganizowaną jest machina wojskowa świetnie i może w nader krótkim czasie wyprowadzić jak z pod ziemi od razu dwa miliony. Ale mimo to przy czynnym stanie armii liczącym 472.000 żołnierzy niezdolną była zorganizować szybko korpus ekspedycyjny z 30.000 ludzi. Fakt ten świadczy wymownie o jednostronności organizacyi armii francuskiej i Francuzów w ogóle. Mimo to, że dawno już zorganizowano i wypełniono braki tej wyprawy, nie zdołano

---

— Poczciwości człowiek — szepcze pan Anastazy, pokazując na owego Izydora. — A wierne to jak pies.... Ja się tam z owymi surdutowymi oficyalistami nie wdaję; wszystko to w rumel próżniacy i panowie. Mam ja ich rządów póty.... wyprowadzili mię oni dobrze. A taki prosty chłop najlepszy. Jak mi przyjdzie fantazya, zhukam go panie łaskawy, z błotem zmięszam i wysłucha cierpliwie. Nie bez tego, żeby czasami coś tam nie chapnął, ale przynajmniej mało, bo głupi i potrzeby jego niewielkie, a taki pan rządca uczony to chce żyć lepiej odemnie. Pani w kapeluszach. dzieci do szkół, a to z czego?... Radzę panu łaskawemu z dobrego serca, nie wdaj się z tymi panami — ot prosty a sprytny i gorliwy, więcej będzie użyteczny ze swoim chłopskim rozumem; przynajmniej fanaberyi nie ma żadnych.

Gdy przyszło obejrzeć mapę dóbr, pokazało się że jest, ale bardzo podarta i bez regestrów pomiarowych, które pewien geometra jeszcze przed pięciu laty gdzieś zawieruszył.

— Filut to był nad filutami — mówi Anastazy. — Kazałem mu panie łaskawy przemierzyć jeden kawałek lasu, a on jak zmiarkował, że tu daleko więcej jest gruntu niż w regestrach, napiera koniecznie, żeby na nowo przemierzyć całą Dychawicę. Ale ja sobie myślę, toć mi tam nie ucieknie, co jest w ziemi to jest. Więc panie łaskawy pokręcił, pomachlował, papiery w kupę zawinął i pojechał. Ja tu panie potrzebuję coś w pół roku zajrzeć do mapy, rozwijam — regestrów nie ma. Piszę do niego, a on odpisuje: wszystko zostawiłem; zresztą jeżeli Wpan rozkaże, gotów jestem zrobić nowy pomiar.... A, myślę sobie, jestem w domu i wiem o co ci idzie? Mnie też nie w ciemię bili i powiadam: dziękuję uniżenie....

— No, ale jakaż rozległość całych dóbr? — pyta Alfred.

— Najmniejsze dziecko z okolicy powie panu łaskawemu, że Dychawica ma przeszło siedmdziesiąt włok.... to rzecz znana i ja tu mam zanotowane u siebie z dawnych regestrów.... Zresztą ten geometra Pręciński mieszka w Warszawie, i dość mu zaproponować, to on Dychawicę zmierzy za darmo. Powiada: pan dobrodziej dasz mi pięć procent wartości tego, co ja wynajdę więcej przestrzeni w Dychawicy, a ja nowy pomiar zrobię.

Nareszcie trzeba było zajrzeć w pole i do lasu.

— Przetrącimy i pan dobrodziej pojedzie — mówi Anastazy. — Dam panu Izydora, on tutaj urodzony, i każdy skrawek ziemi zna lepiej niż swoje sumienie.

— Wolałbym, żeby sam pan dobrodziej pojechał.

— A, nie, nie, nie.... — woła, trzepiąc rękami różowy człowieczek. — Niech pan sobie ogląda, jak chce, i rozpytuje się swobodnie. U mnie każdy interes idzie uczciwie i nie chcę jak inni wychwalać swego majątku, albo coś ukrywać, albo w innem świetle przedstawiać. Targować się mogę do ostatniego, ale żadnych takich....

Podobała się mu niezmiernie ta otwartość sprzedającego, więc przetrąciwszy, wsiadł Alfred z karbowym do bryczki i wyjechali za bramę dziedzińca. Jak powiedziałem wyżej, było to na wiosnę i jeszcze miejscami śnieg leżał na polach, a ziemia tak grząska, że gdy sprobował wejść na rolę, nabrało się panu Alfredowi błota przez wierzch kamaszy.

— Tam na górce będzie suszej — mówi Izydor.

— A niech licho porwie takie suszej — odpowiada cofając się do bryczki — Nie głupim brnąć po kostki w błocie.... I z bryczki zobaczę, co mi potrzeba; proszę mi dać tylko próbkę ziemi w papier....

Jeździli w taki sposób tylko po drogach i brali próbki, a pan Alfred z bryczki oglądał pola i lasy, łąki i pastwiska zalane wodą. Dla takiego dyletanta, jakim jest pan Alfred, był to jeszcze najpraktyczniejszy sposób oglądania. Wieś znał tylko z gościny u dawnych kolegów lub protektorów matki, gdzie go na wakacye zapraszano. Raz tylko miał sposobność przypatrzenia się bliżej tym rzeczom, gdy go adwokat wysłał z komornikiem na detaksacyę pewnego majątku, którego prowadził sprzedaż przymusową. Obecnie wiedział, że w tej okolicy płaci się tyle a tyle tysięcy za włokę, więc skoro inni tak płacą i on może. Najbardziej jednak zwróciły jego uwagę owe gromady kamieni tu i owdzie widniejące na polach.

— A przynieś no mi parę mój przyjacielu — rzecze do karbowego....

Izydor przyniósł, Alfred obejrzał i powiada.

— Toż to takie, jakich na bruki używają w Warszawie.

— Takie proszę pana....

— A ile się płaci furmanka ztąd do Warszawy?

— Różnie, jak czas potemu. Zimą przy dobrej drodze pojedzie chłop za osiem złotych...

— Hm — pomyślał sobie pan Alfred — trzy fury powinny zabrać sążeń — a sążeń kamieni brukowych w Warszawie kosztuje dziś pięćdziesiąt rubli.... Uśmiechnął się zadowolniony ze swego pomysłu, bo policzywszy koszta transportu nawet na czterech furmankach, zostanie mu na czysto za sążeń około czterdziestu rubli.... Swietny interes! W Dychawicy tych sążni może być tysiące....

(Ciąg dalszy nastąpi).

naprawić głównego błędu, rozbicia sił zbrojnych pojedyńczych korpusów. To złe wzrośnie w miarę potrzeby użycia większych sił do tłumienia powstań w Tunisie i Algierze. Ważne więc zadanie będzie miał nowy parlament. Na razie nie pomoże zmiana prawa o kadrach, gdyż wyrwane z korpusów dowolnie i stojące w Afryce bataliony i dywizye muszą tam pozostać tymczasem. Trzeba zatem będzie ubytki w kraju uzupełnić świeżemi siłami. Jednem słowem, Francya, jeżeli nie zechce się znaleźć w niekorzystnem położeniu w obec stopy zwykłej, pokojowej armii w Niemczech, musi starać się o powiększenie jej u siebie. Do tego trzeba pieniędzy. Ażeby ich dostać, radzi jeden z francuskich dzienników środek następny: „Pieniędzy musi dostarczyć bej Tunisu, jeżeli jest przyjacielem Francyi, to z wdzięczności za dobrodziejstwa i opiekę mu użyczoną, a jeżeli jest nieprzyjacielem, to właśnie dlatego, za karę. Przyszły dwudziesty korpus tunetański musi być utrzymany kosztem beja“.

W istocie, dodaje *Köln. Ztg.* nie ma praktyczniejszej rady, naturalnie przypuściwszy, że wyssany Tunis posiada rzeczywiście niezbędne na to sumy.

„Drugą ważną ułomnością ustroju sił zbrojnych francuskich jest skupienie władzy w rękach ministra wojny. Nie może on wszystkiego sam załatwiać i musi się spuszczać na urzędników. To nawet w republikańskim ustroju przyczynia się do zbytecznego rozwoju żywiołu biurokratycznego. Niedogodności tego systemu wyszły jaskrawo na jaw przy wysadzeniu wojsk ekspedycyjnych na statki. Pokazało się, że brakło przedmiotów uzbrojenia, to znowy amunicyi lub innych materyałów. Komendanci nie mogli nic zrobić na własną rękę bez poprzedniego porozumienia się z ministerstwem wojny i zamiast szybko działać, musieli się wdawać w rozwlekłe korespondencye biurokratyczne. Biura ministeryalne były zasypane rozlicznemi drobnostkami, dla których zapominano o ważniejszych rzeczach. Ale ta tyrania ministerstwa wojny wystąpiła najjaskrawiej, gdy Farre zapragnął, jak niegdyś Ludwik XV, kierować operacyami wojskowemi przy zielonym stoliku; żądza to tem zgubniejsza, że zaraźliwa. Kiedy się ujrzał w praktyce sparaliżowanym, musiał znowu wdawać się w drobnostki, czyli zstępował o jeden stopień w hierarchii wojskowej. W ten sposób żaden z wodzów i częściowych dowódców nie mógł odszukać właściwego sobie stanowiska. Naturalnym skutkiem było znowu rozbicie potrzebnej jedności, brak energii i opieszałość w działaniu i ruchach na polu bitwy.

„Jeszcze jednem, po części w charakterze Francuzów leżącem złem była przesada w chwaleniu czynów często bardzo miernych. Ubolewać w istocie przychodzi, że dzielny naród nie pozbywa się słabości dla przesadnej chwały nawet w chwilach bardzo groźnych. Obliczone na złudzenie opinii publicznej fałszywe sprawozdania wpłynęły nader niekorzystnie na wojsko. Nietylko zachwiano zaufanie do przełożonych, ale wywołano przez to pewne rozjątrzenie. Cóż bowiem mógł myśleć żołnierz, któremu zapasy żywności zabrano, gdy mu się przypadkiem dostał numer paryskiego dziennika, w którym wbrew prawdzie wyczytał: „Swietne zwycięztwo! Postawa żołnierzy i stan zdrowia nie pozostawiają nic do życzenia“.

„Przechodzimy do innego, najnowszego błędu, a mianowicie do przeniesienia taktyki wojennej używanej w wojnie europejskiej na grunt afrykański. Jest to tem bardziej zdumiewające w obec przykładów, jakie pozostawili Francyi dawni wojownicy afrykańscy, jak Bugeaud i Lamoricière. Ale Francuzi zapominają łatwo i są, jakeśmy nadmienili, jednostronni. To się powtarza. Od wojny prusko-francuskiej myślano tylko o anti-niemieckiej taktyce. Tą taktyką chciano teraz i w Afryce, o której zapomniano, zdobywać wawrzyny. Rzekomy więc postęp okazał się tam cofnięciem wstecz. Arabowie wystąpili po staremu i z bronią starodawną. Nie byłoż więc śmiesznością skomplikowanych ruchów i nowoczesnej taktyki używać przeciw partyzanckim bandom? Czy nie śmiechu zresztą warte posyłać na pustynię korpusy inżynierskie, gdy fortyfikacye przeciw bandom arabskim zgoła są niepotrzebne; czy nakoniec jest sens wysyłać liczebnie potężną artyleryę w pustynię, gdzie dla ciężkich dział dopiero trzeba budować drogi, na grunt zresztą, na którym przedewszystkiem rozstrzyga szybkość i zwinność? Ażeby tę szybkość uzyskać, teraz dopiero przyszli Francuzi do przekonania, że założyć trzeba kilka linij kolejowych równoległych z północy na południe. Być może, iż reorganizacya sztabu generalnego zaradzi wielu kłopotom, ale na razie wiemy, iż sztab ten nie posiada nawet map strategicznych Algieru i Tunisu. Jeżeli dodamy do tego brak albo niedostateczne zaopatrzenie w telegrafy polowe, to nic dziwnego, że Bu-Amema okazał się groźnym. Cóż bowiem pomoże nawet umiejętność strategiczna, jeżeli ludzie pozbawieni są środków komunikacyjnych.

„Musimy w końcu przytoczyć trafną uwagą o polityce, która na pół dzikie plemiona poddała władzy cywilnej. Pisze o tem *Petite Presse* w artykule o Algierze jak następuje: „Rzymska Afryka rozwijała się pod władzą generałów rzymskich, a upadła pod rządami prokonsulów. Co stworzyli Scipio, Maryusz i Sulla, upadło pod naśladowcami Verresa. Skoro lektyka sycylijskiego pretora i jego naśladowców przeniesiona została z Messyny i Syrakuzy do Utyki i Cyrty, przepadła równocześnie powaga wojskowa. Gdy Numidyjczycy zobaczyli prostego, pospolitego obywatela w todze na wygodnej lektyce, zamiast energicznego wodza rzymskiego na koniu opancerzonym, to tak samo, jak dzisiejsi Arabowie nabrali przekonania, że panowie ich rozbroili się i zniewieścieli. Przez rządy pretorów i prokonsulów stracili Rzymianie Libię, a przez gubernatorów cywilnych zaczynamy dziś tracić Algier. Nasi Domrémont, Bugeoud, Cavaignac, Changarnier, Lamoricière, Aumale, Pellisier, Saint-Arnaud, Canrobert i Mac-Mahon przedstawiali się oczom Arabów na wspaniałych rumakach, okryci kurzem i uznojeni, a dziś widzą Arabowie jakkolwiek nie Verresa w wygodnej lektyce, to jednak najwyższego reprezentanta francuskiej władzy w wagonie urządzonym do miłego snu albo w zamkniętym szczelnie powozie“.

KRONIKA

═ **Egzamina nauczycielskie** do szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, tudzież uzupełniające z poszczególnych przedmiotów, zaczną się 9 września r. b. o godzinie 8 z rana. Do egzaminu zgłaszać się mogą kandydaci którzy uzyskawszy świadectwo dojrzałości w seminaryum odbyli trzechletnią praktykę, albo też bez tych warunków otrzymali pozwolenie c. k. ministerstwa wyznań i oświecenia, którzy posiadają dawniejszą kwalifikacyę na nauczycieli młodszych lub reprobowani zostali do terminu wrześniowego r. b. Podania tych kandydatów, tudzież chcących uzupełniać egzamin z poszczególnych przedmiotów, z których pierwsze zaopatrzone mają być w metrykę, ostatnie świadectwo szkolne lub dojrzałości, lub wreszcie dawniejsze świadectwo kwalifikacyjne, tudzież w dokumenta służbowe, stwierdzające odbytą praktykę, drugie w uzyskane już patenty, dyrekcya komisyi przyjmować będzie do ostatniego sierpnia r. b. Nadto należy zamieścić w podaniach dokładny adres z wymienieniem ostatniej poczty.

═ **Profesor Hecke,** delegat ministerstwa rolnictwa, zwiedził temi dniami powiat brzeski dokąd przybył był dnia 12 b. m. W objażdżce swojej zatrzymywał się prof. Hecke w Szczurowej, Okocimie, Borzęcinie, Przyborowiu, Mokrzysce, gdzie badał stosunki rolnicze, a przedewszystkiem hodowlę bydła, której wobec zamknięcia granicy główną poświęca uwagę.

∾ **Konserwatoryum muzyczne.** Jedną z najważniejszych czynności wydziału Towarzystwa muzycznego w roku ubiegłym było zreorganizowanie szkoły muzycznej i postawienie jej na takim stopniu, ażeby w zupełności odpowiedziała wymaganiom zmienionego niedawno statutu, wkładającego na towarzystwo muzyczne obowiązek utrzymywania konserwatoryum. O ile dało się to przez jeden rok uczynić, niepominięto niczego, aby tylko konserwatoryum postawić na takiem stanowisku, żeby odpowiedzieć mogło swemu zadaniu. Przedewszystkiem wypracowano szczegółowe instrukcye tak dla artystycznego dyrektora jak dla profesorów szczególnych przedmiotów. Z instrukcyj tych podnieść należy zarządzenie, iż zacząwszy od kursów początkowych aż do najwyższych, nauka we wszystkich stadyach odbywać się ma pod kierownictwem artystycznego dyrektora według jednolitego planu. Korzyść tego postępowania jest widoczna; uczeń przechodzący z niższego do wyższego kursu, a tem samem pod innego nauczyciela, nie uczuje zmiany kierownika tak szkodliwej szczególnie w nauce muzyki. Wydział towarzystwa stara się niektóre osobistości znane w świecie muzykalnym pozyskać dla posad nauczycielskich. W szczególności zaś nauka spiewu solowego oddaną będzie w ręce stałego funkcyonaryusza towarzystwa. Ostatnie to zarządzenie wydziału tem bardziej było pożądane, ileże dotąd nieraz czuć się dawał we Lwowie brak zdolnego nauczyciela spiewu solowego, któryby wykształcił odpowiednie siły, tak potrzebne spiewaczce do wykonywania większych utworów muzycznych. Wpisy do konserwatoryum muzycznego rozpoczynają się od 20 sierpnia w gmachu teatralnym, w lokalu dawniej sejmowym.

§. **Na poczcie lwowskiej** oddano w lipcu br. 197.823 listów prywatnych niepoleconych (między temi 6.333 do adresatów w miejscu), 37.421 kart korespondencyjnych, 5.607 posyłek pod opaską, 3.019 posyłek z próbkami, 191.233 egzemplarzy gazet, 130.107 listów urzędowych, 34.721 listów poleconych, 10.107 przekazów na kwotę 143.723 zł. 29 ct. 42.111 posyłek wartościowych (między temi 4.929 za pobraniem w kwocie 51.129 zł. 30 ct.); ogółem 580.149 posyłek, zatem o 2.411 mniej niż w lipcu roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 163.734 listów prywatnych niepoleconych, 30.107 kart korespondencyjnych; 5.649 posyłek pod opaską; 3.007 posyłek z próbkami; 29.743 egzemplarzy gazet; 55 000 listów urzędowych; 28.179 listów poleconych; 19.964 przekazów pocztowych na kwotę 137 542 zł. 66 ct.; 30.993 posyłek wartościowych (między temi 1.403 za pobraniem w kwocie 18 729 zł. 30 ct.). Ogółem tedy 358 376 przesyłek, czyli o 3 116 więcej niż w lipcu roku zeszłego.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku łacińskiego zmarli: Józef Adamowicz, pleban w Hoczwi (*ex currendo* administracyę objął ks. Jan Jakiel, wikary w Lisku) i ks. Alfons Korcywo, pleban w Krakowcu, (administracyę poruczono ks. Reformatom w Sądowej Wiszni). Ks. Franciszek Matwij, administrator probostwa w Czukwi, instytuował się na toż beneficyum; ks. Jan Gwoździowski, wikary w Górnie, na probostwo w Zabierzowie; ks. Franciszek Stankiewicz, wikary w Tyczynie, na probostwo w Besku; ks. Walenty Mazurek na probostwo w Kraczkowy; ks. Wojciech Nowak, kapelan w Jodłówce, na kapelanię w Lubny; ks. Wojciech Szczygieł, kapelan w Lubny, na kapelanię w Jodłówce, a ks. Wincenty Telega, wikary w Dydni, na probostwo w Dylągowy. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych; ks. Józefa Niebieszczańskiego do Pantalowic; ks. Pałysa z Odrzykonia do Jasienowa; ks. Marcelego Augustyna do Baligrodu; ks. Konstantego Marszałowicza do Zaczernia; ks. Karola Gessinga z Głobna do Boguchwały i ks. Wojciecha Żebrackiego z Kosiny do Tarnawca.

* **Zapiski policyjne.** Wyśledzono i ujęto sługę M. B. z skradzioną kwotą 153 zł., którą służbodawcy jej zwrócono. — Straż policyjna aresztowała sześć osób, schwytanych na różnych kradzieżach — Złożono w policyi znaleziony płaszcz płócienny.

═ **Silny grad** nawiedził dnia 2 b. m. wsie Hucisko i Powale w powiecie żółkiewskim i zrządził wielkie spustoszenia na polach dworskich i włościańskich.

═ **O dwóch znacznych** pożarach donoszą nam z prowincyi. W Perehińsku, w powiecie dolińskim, ogień wybuchł w wnętrzu gr. kat cerkwi, położonej na górze, a przedarłszy się także na zewnątrz zniszczył ją do szczętu wraz z wszystkiemi sprzętami. Pożar zrządził szkodę w sumie 10.000 zł., a powstał z nieostrożności przy gaszeniu świec. W Bolechowie wybuchł dnia 1 b. m. po północy pożar w nowo budującym się młynie do tłuczenia kory drzewnej i zniszczył go wraz z nagromadzonemi zapasami materyału, a ogień przeniósł się następnie na drugi sąsiedni młyn tegoż właściciela i obrócił go w perzynę wraz z przytykającemi budynkami. Szkoda dochodzi sumy 16.000 zł.

— **Dwaj następcy tronów** w niebezpieczeństwie. Książę Walii z córkami i książę pruski, z licznym orszakiem udali się w przeszłą środę na pokładzie jachtu *Osborne* z Cowes do Portsmuth. Podczas wpływania do portu jacht był zagrożony uderzeniem przez pewien parowiec holowniczy i tylko przytomność umysłu kapitana, lorda Beresford, który natychmiast kazał wstrzymać maszynę, zapobiegła katastrofie.

— **Pożar w Bześciu Litewskim** w nocy z dnia 8 na 9 b. m. i w ciągu dnia następnego zniszczył przeszło 200 domów, przeważnie drewnianych. Kupcy żydowscy ponieśli wielkie szkody w towarach. Ogień był, jak się zdaje, podłożony. Pewnego człowieka, podejrzanego o podpalenie ujęto.

— **Zmowa tytoniowa w Belgradzie,** jak się zdaje, nie potrwa długo. Niektórzy handlarze tytoniu pootwierali już swoje sklepy, a inni niezawodnie pójdą wkrótce za ich przykładem.

— **Piorun.** Z Korneuburga pod Wiedniem donoszą, że w dniu 13 b. m. podczas burzy uderzył piorun w trzynaście osób, które szukały schronienia pod portykiem budujących się tam koszar. Jedenaście osób zdołano przywrócić do życia, dwaj zaś robotnicy przypłacili śmiercią ten wypadek.

— **Morderstwo pięciorga dzieci,** o którem donieśliśmy, popełniła ich matka, 35-letnia Joanna Kirchhofer, zamieszkała w Vorau w Styryi. Szósty, najstarszy syn, uniknął śmierci tylko przypadkowo, ponieważ nie wrócił ze szkoły do domu na obiad. Powodem bezpośrednim zbrodni było, że jeden z mieszkańców Vorau wyrzucał matce, iż dzieci swoje wychowuje na rozbójników i złodziei, gdyż jej najstarszy syn, ten właśnie, który ocalał, ukradł obraz z cmentarza. Okazuje się jednak, że Kirchhoferowa już dawniej nosiła się z myślą zgładzenia dzieci swoich i że w sądach była uważaną za niepoczytalną. Zamordowane dzieci miały od roku do lat sześciu.

— **Nowy wynalazek** w zakresie żeglugi, który może sprawić bardzo korzystny przewrót w komunikacyach, zrobiony został, jak donosi *Gaulois* w Genewie. Mieszkaniec tego miasta Raul Pictet zbudował statek, który z powodu bardzo małego zagłębiania się w wodzie doznaje tak nieznacznego stosunkowo tarcia i tak niewiele oporu wody ma do przezwyciężenia, że może odbywać nadzwyczaj szybką podróż. Tak np. odległość z Genewy do Villeneuve, czyli wzdłuż całego jeziora genewskiego, wynoszącą 50 do 60 kilometrów, będzie mógł odbyć w przeciągu półtorej godziny.

— **Odkopanie teatru greckiego.** Z Aten donoszą do *Augsb. Allg. Ztg.* że pod wioską Mamussia w Grecyi, w górzystej okolicy, odkryto starożytny teatr, który niewielkim kosztem może być odkopany i odbudowany w całości. Teatr ten znajdował się niegdyś w mieście Kerineja, którego inne szczątki zapewne także wynalezione zostaną.

— **Walka byków w Marsylii** dała powód do smutnego wypadku, o którym wczoraj podaliśmy wiadomość telegraficzną. Według doniesień, w amfiteatrze drewnianym, który się zawalił w d. 14 b. m. o godzinie 5 po południu, znajdowało się 2,000 osób. Popłochu i zamętu niepodobna opisać. Wojsko i straż ogniowa do północy wydobyli 12 osób zabitych, z tych 8 pokaleczonych do niepoznania i przeszło 130 rannych. Liczba ofiar jest jednak może znaczniejszą, gdyż ratunek nie był jeszcze skończony. W Nimes również podczas walki byków dwóch torrerosów odniosło ciężkie rany, a jeden z widzów zraniony został niebezpiecznie.

Z Paryża.

(△) Jak przed niejakim czasem *Nabab*, jak poźniej *Les rois en exile* Dundeta, tak obecnie romans Juliusza Claretie *Monsieur le Ministre* jest w całem tego słowa znaczeniu modnym utworem literackim. Daudet wprowadził w przytoczonych dwóch powieściach postaci tak podobne do osób znanych w Paryżu, że mimowoli każdy mógł je poznać, każdy mógł odnaleźć rysy Sary Bernard, albo królewskiej neapolitańskiej rodziny. Oczywiście te powieści miały nadzwyczajne powodzenie — interes, mówiąc po kupiecku, powiódł się świetnie. Od tego czasu kilku mniejszego znaczenia pisarzy starało się naśladować pod tym względem Daudeta, chcąc swym książkom zrobić reklamę i zapewnić im powodzenie, a obecnie pisarz zresztą utalentowany, Juliusz Claretie, zupełnie niepotrzebnie podobnego chwyta się środka. Claretie nie dotrzymał zresztą tego, co się po reklamie spodziewać było można, ale skorzystał tylko z łatwowierności ludzi i z chciwości skandalu. Już przed wyjściem romansu rozpuściło kilka opozycyjnych francuskich dzienników wiadomość, że bohaterem nowego romansu p. Claretie będzie ni mniej ni więcej tylko sam prezydent republiki Grevy. Motywów nie potrzeba było dużo, sam autor dał do zrozumienia, o kim chce mówić, bo nazwał bohatera swej powieści p. Vaudrey, a wiadomo, że majętność wiejska, którą posiada prezydent Rzeczypospolitej, nosi takież nazwisko. Zresztą ów bohater, Sulpicyusz Vaudrey, był z razu adwokatem na prowincyi, podobnie jak Grevy, doszedł tylko swemi zdolnościami i popularnością do stanowiska, które zajmuje i t. d. Nikt zatem nie wątpił, że w nowym romansie Grevy będzie przedstawiony, i rzeczywiście zanim książka się ukazała, już się stała rozgłośną, już ją prowincyalni i zagraniczni księgarze zamawiali u p. Dentu tysiącami egzemplarzy.

Tymczasem autor nie dotrzymał milczącej z publicznością umowy; bohaterem bardzo pięknie zresztą napisanego romansu jest rzeczywiście adwokat, a później minister z prowincyi, rzeczywiście nazywa się tak jak posiadłość ziemska prezydenta Rzeczypospolitej, ale tak jest niepodobny do tego ostatniego, że trzeba bardzo dużo dobrej, czy raczej złej woli, aby znaleść w Sulpicyuszu rysy charakteru Grevego.

Publiczność jednak chce wierzyć, że Sulpicyusz to Grevy, i wierzy, a nikt jej o przeciwieństwie nie przekona, książka zatem rozchodzi się po całym świecie z pewną wonią politycznego skandalu i p. Dentu świetny robi interes. Winą p. Claretie jest w każdym razie, że podsunął myśl o panu Grevym, wprowadzając nazwisko Vaudrey, że użył sposobiku trochę niegodnego znakomitego pisarza.

Czy zresztą p. Vaudrey podobnym jest do prezydenta Rzeczypospolitej, osądźcie sami. Młody człowiek z Grenoble, z niezamożnej ale zacnej rodziny, pełen żywości i bystrości umysłu, kończy walcząc z wielkiemi materyalnemi przeciwnościami studya i zostaje adwokatem na prowincyi. Żeni się następnie z młodziutką dziewczynką, która dopiero co wyszła z klasztoru, z Adryenną, sierotą z bardzo przyzwoitym posagiem.

Vaudrey jest człowiekiem ambitnym, z łatwością otrzymuje mandat poselski do ciała prawodawczego i wkrótce jako deputowany niepospolitego talentu i porywającej wymowy zajmuje bardzo wybitne w Izbie stanowisko. W owym czasie zdarza się przesilenie ministeryalne, o które we Francyi nie trudno — kolega jego, również adwokat, dostaje polecenie od prezydenta republiki złożenia nowego gabinetu i ofiaruje mu jedną z najważniejszych tek, tekę ministra spraw wewnętrznych. Sulpicyusz, który jeszcze na życie patrzy oczyma pełnemi iluzyj, przyjmuje tekę z radością, marzy o dobroczynnym wpły-

wie, jaki będzie mógł mieć na publiczne sprawy, buduje pełno projektów w swej południowej fantazyi. Chłodniej trochę przyjmuje tę wiadomość Adryenna, która tem jest szczęśliwszą, im mniej się mąż zajmuje polityką, bo tem więcej ma go w domu, tem troskliwszą go może otoczyć opieką. Zanadto go ona wszakże kocha, aby nie miała dlań poświęcić swych egoistycznych uczuć, z boleścią wprawdzie żegna się ze swem mieszkaniem w Paryżu, w którem przepłynęły najprzyjemniejsze chwile w jej życiu, ale zarazem z rezygnacyą i z przekonaniem, że to dobrze dla męża, przenosi się do zimnych murów ministeryalnego pałacu.

Powieść zaczyna się właśnie w chwili. kiedy Sulpicyusz oszołomiony jeszcze pierwszemi wrażeniami swego nowego stanowiska, z przesadnem o swej władzy wyobrażeniem, znajduje się wśród kilku znajomych w operze. Przyjaciele chcąc się przypodobać młodemu ministrowi, prowadzą go za kulisy, przedstawiają mu artystki, cały teatr zwraca na niego uwagę, zewsząd go dolatują głosy sympatyi i uwielbienia. Dwóch ludzi bliższych serca spotkał zaraz w początkach swej ministeryalnej karyery; jeden z nich Guy de Lissac, nie pierwszej już młodości kawaler, człowiek niezależny, rentier, czystej krwi Paryżanin, który się nie żeni, ani nawet żadnego stalszego nie zawiązuje stosunku, aby być rozporządzalnym, jeżeli się coś trafi, trochę egoista trochę bez zasad, ale zresztą sympatyczny chłopak; drugi mąż większej wartości, Denis Ramel, dziennikarz, kończący już swój zawód, sterany w życiu, ale z dobrem sercem i czystemi na wskroś zasadami. Dawniej miał wielki wpływ, robił ministrów, ale dla siebie niczego nie pragnął, mieszkał też teraz na przedmieściu, pisywał jeszcze czasem z ogniem, a zawsze był wylanym dla przyjaciół.

Honory, zaproszenia sypią się naturalnie zewsząd na ministra. Pomiędzy innemi pani Marsy mająca salon literacki stara go się dlań pozyskać, bo należy to do jej najżywszych ambicyj, mieć na swych wieczorach jak najwięcej ministrów. Tam poznaje Sulpicyusz dwie ciekawe osobistości: jedną jest Jose Rosas, hiszpański książę, młody człowiek bardzo znaczącej powierzchowności, wojażer, turysta, drugą panna Kayzer, prześliczna blondyna, Paryżanka, synowica starego malarza tego samego nazwiska, człowieka bez talentu, zamkniętego w kilku ogólnikowych zasadach o moralności w sztuce, o ideale w charakterach i t. d., ale zresztą więcej dbającego o dobre cygaro, aniżeli o swoją synowicę.

Ta panna Kayzer to Paryżanka nie lada! Wychowana w atelier pomiędzy malarzami, zawsze sama sobie oddana, dowcipna, urocza, zaczęła swe życie od eskapady z jakimś młodym artystą, który ją wkrótce porzucił. Później miała stosunek z p. Guy de Lissac i tak go umiała oczarować, że trwożliwy młodzian, obawiając się, aby się z nią nie ożenił, haniebnie uciekł pewnego poranku do Włoch, bez pożegnania się z kochanką. Prawdziwie, gorąco, miłością południowca kochał się w niej książę Rosas, ale podejrzywając ją o stosunek z p. Lissac, z którym żył zresztą w przyjaźni, szukał także w podróżach na swą miłość lekarstwa i wyjechał na Wschód.

Na wieczorze u pani Marsy spotykają się wszystkie te osobistości. Rosas powróciwszy z długich podróży, ma wykład o ludach wschodnich, Maryanna Kayzer w całej pełni swych wdzięków siada w pierwszym rzędzie foteli przyszedłszy z postanowieniem, aby tym razem księcia z Paryża nie wypuścić i przykuć go do swych stóp, Adryanna, którą paryskie plotkarki znajdują zanadto małomiejską pięknością, ze zwykłą sobie skromnością także się przysłuchuje odczytowi. Vaudrey jednak więcej spogląda na Maryannę, aniżeli na prelegenta, ona jedyna zajęła go w sali, przedstawia się jej zatem i długo, bardzo żywo z nią rozmawia. Pogadanka ta tak go daleko doprowadza, że na pierwszym wieczorze kocha się już prawie w pannie Kayzer i daje jej poznać swe uczucia.

Maryanna, która zresztą nie pogardza żadnym młodym człowiekiem z fortuną lub stanowiskiem, kokietuje wprawdzie Vaudreya, ale główny bój stacza w bocznym saloniku z p. Rosas, którego zmusza do najzupełniejszej kapitulacyi. Książę wyznaje jej swą miłość, a Maryanna tryumfująca, pewna zwycięstwa, wychodzi z wieczora.

Lecz Rosas przeczuwa, że Maryanna jest niebezpieczną kobietą, że jeżeli się jej odda to odda na zawsze, zbiera więc raz jeszcze wszystkie swe siły i ucieka po raz wtóry, tym razem do Anglii. Wściekłą z gniewu i z bolu Maryannę spotyka nazajutrz Vaudrey w bulońskim lasku, wydaje mu się stokroć jeszcze piękniejszą aniżeli wczoraj, interesującą tembardziej, że mu bez ogródki opowiada przyczynę swej boleści. Sulpicyusz wychodzi z lasku rozkochany do szaleństwa, ona cokolwiek pocieszona, że zamiast księcia ma przynajmniej ministra. Na niego zagina więc parol, sidła stawia zręcznie, wynajmuje wykwintny dom, w którym go przyjmuje. W krótkim czasie minister więcej myśli o Maryannie, aniżeli o swojej tece, wszystkie wolne chwile u niej przepędza, poręcza za nią wypłatę rachunków wynoszących niemałe kwoty, i coraz bardziej opuszcza Adryennę, która się czuje nieszczęśliwą w pałacu ministerstwa, bo cóż jej po honorach, kiedy jej sprawy publiczne obebrały męża. Przyjaciele, którzy dorozumiewają się, co się święci, przestrzegają Vaudreya, poczciwy Ramel powtarza mu nie raz: Strzeż się kobiet..

Tymczasem Rosas wraca do panny Kayzer, kapituluje bez warunków, owszem daje jej do poznania, że się chce z nią ożenić, jeżeli ona prócz z pierwszym uwodzicielem, który zresztą nie żyje, nie miała z kim innym stosunków. Lissac ma jednak jej listy, które wiele mówią i wiele dowodzą... Gdyby Lissac w ostatniej chwili oświecił księcia? Maryanna zdobywa się na krok heroiczny, idzie do mieszkania dawnego swego kochanka... i odbiera od niego niebezpieczne papiery, które niszczy na miejscu... Lissac jednak zanadto jest praktycznym Paryżaninem, aby nie miał sobie coś zachować na potem, pozostawia więc jeszcze dwa listy i mówi o tem Maryannie, która mu odchodząc wytłómaczyła dość dobitnie, że nie uległa mu z miłości, ale z potrzeby. Gdy jednak Lissac nie chce oddać pozostałych dowodów, wpada panna Kayzer w furyę, poprzysięga zemstę, wychodzi z mieszkania, i każe się wieźć fiakrowi do prefekta policyi. Prefekt pod jakimś błahym pozorem aresztuje pana de Lissac, a tymczasem agenci znajdują w jego pomieszkaniu dwa kompromitujące Maryannę listy, która odebrawszy je i czując się bezpieczną — wychodzi za mąż za księcia de Rosas.

Biedny Vaudrey dowiaduje się w ostatniej dopiero chwili, na kilka dni przed ślubem, że panna Kayzer go oszukiwała, że go nie kocha. Wiadomość ta schodzi się z innemi ciosami, które uderzają w jego dom, w jego egzystencyę. Adryenna dowiaduje się o wszystkiem, a z bohaterską siłą wytrwawszy jeszcze na wieczorze w ich domu, na którym była także panna Kayzer z narzeczonym — postanawia opuścić męża. Tego samego dnia gabinet, którego Vaudrey został niedawno prezydentem, traci większość w Izbie i musi się podać do demisyi. Na dopełnienie nieszczęść nadchodzi termin wypłaty znacznych sum, które Vaudrey lekkomyślnie dla panny Kayzer pożyczył, a których nie ma czem pokryć. Adryenna ratuje jeszcze honor domu, każe wypłacić ze swego majątku co potrzeba, ale złamana, zrozpaczona porzuca p. Vaudrey. Maryanna tymczasem zdaje się być u zenitu swego szczęścia, poszła za mąż za księcia de Rozas i już ma z Paryża z mężem wyjechać do Hiszpanii, gdy fatalny, zresztą zupełnie do prawdy podobny wypadek (niezapłacone rachunki) odkrywa wszystko, demaskuje całe jej życie. W księciu Rosas budzi się cała duma hiszpańskiego granda, zabiera Maryannę z sobą, bo nosi jego nazwisko, ale osadza ją w jakimś zamku, podobnym bardzo do dożywotniego więzienia.

Powieść bardzo zajmująca, pięknie napisana, charaktery nakreślone z prawdą i talentem, ale prezydenta republiki francuskiej napróżnobyśmy w niej szukali, bo p. Grevy za młodu nie był ministrem, a obecnie wydaje za mąż córkę i o pannach Kayzer nie myśli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W ubiegłym tygodniu (od 30 lipca do 6 sierpnia) ruch na kolejach był normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacą za 100 kilogr. pszenicy 10·— zł, do 11·50 zł., żyta 7·75 zł. do 9·40 zł, jeczmienia 6·25 zł. do 7·— zł, owsa 6·— zł. do 6·50 zł, hreczki 6·— zł. do 6·50 zł. kukurudzy 6·— zł. do 6·50 zł., prosa 6·25 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 7·— zł. do 9·— zł, grochu pastewnego 5.50 zł. do 7·— zł., fasoli 8·— zł. do 11·— zł, bobiku 6·75 zł., do 7·— zł. wyki 5·50 zł. do 6·— zł, koniczyny 18·— zł. do 40·— zł. tymotki 20·— zł. do 22·— zł, anyżu rossyjskiego 26·— zł. do 27·— zł, anyżu płaskiego 23·— zł. do 32·25 zł kminku 18·— zł. do 19·— zł., rzepaku zimowego 11·50 zł. do 12·50 zł, rzepaku letniego 10·75 zł. do 11·75 zł, rzepiku zimowego 11·— zł. do 11·75 zł, rzepiku letniego 11·— zł. do 11·50 zł, lnianki 9·40 zł, do 10·50 zł, nasienia lnianego 11·— zł. do 12·— zł., nasienia konopnego 6·75 zł. do 7·— zł., chmielu 80·— zł. do 95·— zł., nafty zwykłej 13·— zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·— zł. do 16·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·75 zł. do 34·— zł — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 11,864,100 kilogramów i 14.943 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 1,188,200, mąki i wyrobów mącznych około 373,800, wełny około 58.300, drzewa budulcowego i opałowego około 359.400, nafty i wosku ziemnego około 150,000, jaj około 367.000, lnu i przędziwa około 25.700, spirytusu około 65,100, spodium około 116.100, soli około 170.000 i węgli kamiennych około 1,207.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 290 sztuk wołów, 8.347 sztuk owiec, 6.245 sztuk nierogacizny i 61 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,572,146 kilogramów i 695 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 40,830, mąki i wyrobów mącznych 37,030, drzewa budulcowego i opałowego 724,390, spirytusu 5,631, nafty i wosku ziemnego 180, soli 115,808, jaj 6,140, skór 10,500 i węgli kamiennych 40.060 kilogramów. na resztę złożyły się różne towary, tudzież 77 sztuk wołów, 22 sztuk cieląt i 596 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w miesiącu czerwcu 1881 ogółem 16,361.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 919.000, mąki i wyrobów mącznych 349.000, wiktuałów 114.000, mięsa 6 000, owoców 3,000, towarów kolonialnych 158.000, wina i piwa 136.000, manufaktów 42,000, olejów 24.000, nafty 29.000, wosku ziemnego i cerazyny 431 000, soli 420.000, tytoniu 153.000, spirytusu 48.000, drzewa budulcowego i opałowego 11,390.000, wapna i kamieni 249.000, lnu i przędziwa 32.000, skór 39.000, szkła 7.000, żelaza 148.000, embalaży 29.000, odpadków 95.000, węgli kamiennych 20.000, mazi 21.000, wód mineralnych 6,000, bydła rogatego 949.000, koni 44.000, nierogacizny 210.000 i różnych towarów 290.000 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w miesiącu czerwcu 1881 ogółem 8,597.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 790.000, mąki i wyrobów mącznych 475.000, wiktuałów 12.000, mięsa 31.000, owoców 2.000, towarów kolonialnych 119.000, wina i piwa 159.000, wosku ziemnego i cerazyny 618.000, soli 268.000, tytoniu 7,000, spirytusu 71.000, drzewa budulcowego i opałowego 4.363.000, wapna i kamieni 26 000. lnu i przędziwa 13.000, skór 22.000, szkła 1,000, żelaza 232.000, embalaży 82.000, odpadków 64.000, węgli kamiennych 10,000, bydła rogatego 168,000, koni 11.000, nierogacizny 224.000 i różnych towarów 245.000 kilogramów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj z rana do Ischl. Wczoraj także spodziewano się w Ischl przybycia Najdost. Cesarzewicza wraz z Małżonką i w. książąt rossyjskich Sergiusza i Pawła.

Przyjazd Arcyks. Rudolfa do Pragi został naznaczony na 24 sierpnia. Do czeskich dzienników donoszą, że Najd. Arcyksiężna Stefania przepędzi miesiące jesienne i zimowe w Meranie.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy dzisiaj wiadomość, że sesya Rady państwa rozpocznie się z wszelką pewnością w ostatnich dniach października.

W niedzielę i poniedziałek stawał znany przywódca stronnictwa wiernokonstytucyjnego dr. Herbst przed swymi wyborcami, mianowicie pierwszego dnia w Djeczynie, drugiego w Bensenie. i wygłosił mowy, które w tej chwili są przedmiotem dyskusyi dzienników wiedeńskich. Dr. Herbst wyłuszczał w jednem i drugiem miejscu zadanie stronnictwa wiernokonstytucyjnego, przyczem stawiał jako myśl przewodnią, że stronnictwo to nie może i nie powinno skazać się na rolę systematycznej negacyi i opozycyi, lecz owszem powinno zachować charakter wielkiej partyi parlamentarnej. Dr. Herbst zbijał najpierw pogłoski o waśniach w łonie stronnictwa wiernokonstytucyjnego. W kwestyach partyjnych idzie ono w zwartym szeregu, nie wszystkich jednak kwestyj można uważać za kwestye całej partyi. W sprawach materyalnych muszą rozstrzygać interesa wyborców, jedynie w politycznych i narodowych kwestyach należy działać jednomyślnie, a tak też działo się dotychczas. Mowca kładł nacisk na potrzebę wzięcia w obronę niemieckości. Zasługują także na uwagę ustępy o ustawie wojskowej i okupacyi bośniackiej. Dr. Herbst radził pogodzić się z faktami i nie wyprowadzać tych *faits accomplis* na porządek dzienny. Punktem ciężkości przemówień była ogólna charakterystyka zasad u stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Dr. Herbst pragnie ratować jego tradycye historyczne i jego ciągłość Odpierał ideje polityki abstynecyjnej — pokąd konstytucya nie zostanie naruszoną — i przemawiał za czynnem współdziałaniem stronnictwa we wszystkich pracach prawodawczych. Upominał przed systematyczną opozycyą, która mogłaby wyborców narazić na znaczne szkody. Nie należy odrzucać wszystkiego dlatego tylko, że pochodzi od przeciwnika, owszem dobre należy przyjąć złe zaś starać się poprawić. Obok potrzeby odpierania wszelkich zamachów na konstytucyę i niemieckość ma być, wedle dr. Herbsta, głównem zadaniem stronnictwa wiernokonstytucyjnego przywrócenie porządku w finansach. Główniejsze ustępy z przemówienia dr. Herbsta podajemy pod rubryką poświęconą sprawom monarchii, tu zaś nadmieniamy, że mowa w Bensenie była tylko powtórzeniem przemówienia w Djeczynie. Nowym był tylko ustęp o uniwersytecie praskim.

Dr. Herbst przyznał, że stronnictwo wiernokonstytucyjne było za założeniem uniwersytetu czeskiego a to w interesie narodowości niemieckiej i niemieckiego charakteru wszechnicy praskiej. Skutkiem bowiem bezustannych nominacyj profesorów czeskich groziło uniwersytetowi niebezpieczeństwo zupełnego zczechizowania. Lepiej przeto, że będą dwie wszechnice, zwłaszcza, iż postawiono jako główny warunek, że każdy student, który będzie chciał się zapisać na uniwersytet czeski, musi wykazać się dokładną znajomością języka niemieckiego.

Według *Timesa* poseł rossyjski w Berlinie Saburow ma objąć poselstwo w Londynie po ks. Łobanowie-Rostowskim.

Dyrektor petersburskiego banku państwa Łamański został na własną prośbę uwolniony z posady, a na miejsce jego zamianowany Ziemssen, dyrektor kancelaryi spraw kredytu w ministerstwie skarbu.

Generał Skobelew obejmuje tymczasowo dowództwo wojsk wileńskiego wojennego okręgu, na czas urlopu generała Totlebena.

Nowosti donoszą, że minister dworu hr. Adlerberg poda się wkrótce do demisyi i że ministerstwo dworu będzie zniesione.

Z Taszkentu wysłanem będzie poselstwo rossyjskie do emira Buchary z własnoręcznym listem cara.

W porcie peterhowskim podczas dawania strzałów wiwatowych pękła armata i ciężko raniła pięciu majtków. Dwaj mają oberwane ręce.

Dziennik *Russkij Kurjer* wychodzący w Moskwie otrzymał trzecie ostrzeżenie i został zawieszony na cztery miesiące. Za powód zawieszenia podano niedozwoloną krytykę administracyi i państwa i pewną korespondencyę o napaściach na żydów w Nieżynie.

Dzienniki paryzkie wyrażają się w ogólności przychylnie o programie Gambetty, krytykują jednak niektóre jego punkta. Za to w dziennikach berlińskich mowa z powodu ustępu o odzyskaniu Alzacyi i Lotaryngii przez sam majestat prawa, prawdy i sprawiedliwości, wywołała prawdziwą burzę. Najsilniej przemawia *Nat. Ztg.* zarzucając Gambecie, że zbrodniczą ręką naruszył świętość frankfurckiego traktatu. Dziennik ten mówi, że Gambetta odzywając się w ten sposób pragnął odzyskać we Francyi panowanie nad umysłami, które mu się z rąk wymyka, wątpić jednak należy, czy mu się ten zamiar powiedzie.

Z Tunisu donoszą, że dowódca powstańców Ali-ben-Kalifa zamierza poddać się bejowi. Przyrzeka on, że wszystkie zbuntowane plemiona tunetańskie uspokoi i nakłoni do poddania się, jeżeli zostanie mianowanym kaidem w Nefetti.

Z Londynu donoszą, że po zamknięciu obecnej sesyi parlamentu nastąpią pewne zmiany w gabinecie angielskim. Według zapewnień organów rządowych kanclerstwo skarbu obejmie Childers, wydział wojny William Harcourt, a Forster wydział spraw wewnętrznych. Sekretaryat stanu dla spraw irlandzkich objąć ma po Forsterze Shan-Lefevre.

Agencya Stefaniego zaprzecza wieści, jakoby zwoływanem było zgromadzenie kardynałów, prałatów i kapłanów celem rozbioru kwestyi wyjazdu papieża z Rzymu. Przygotowania do kanonizacyj odbyć się mających d. 8 grudnia, przy którym to akcie obecność papieża jest konieczną, prowadzone są bez przerwy. Nieprawdą jest również, jakoby kardynał Jacobini wysłał notę z powodu zgromadzenia ludowego odbytego w Rzymie d. 7 b. m.

Z powodu konfiskaty dzienników, które podały sprawozdania z tego zgromadzenia ludowego, prasa włoska zarzuca władzom rządowym niekonsekwencyę, władze te bowiem pozwoliły na wygłoszenie publiczne mów ob-

rażających papieża, a dziennikom, które z obowiązku sprawozdawczego powtórzyły te mowy, wytoczyły proces o obrazę papieża. W liczbie dzienników skonfiskowanych i pociągniętych w ten sposób do odpowiedzialności znajduje się także organ katolicki *Osservatóre Romano.*

W Genui w d. 14 b. m. odbyło się zgromadzenie ludowe przeciwników ustawy gwarancyjnej, które jednak zaraz po rozpoczęciu zostało rozwiązane przez władze.

Nazione donosi, że wkrótce wychodzić zacznie w Rzymie nowy wielki dziennik polityczny, w celu popierania myśli przymierza Włoch z Niemcami i Austryą.

Profesor charkowskiego uniwersytetu Drinow, rodem Bułgar, powołanym został do Bułgaryi na urząd ministra. Lekarz naczelny pułku strzelców gwardyi w Petersburgu, Grimm, obejmuje kierownictwo spraw sanitarnych bułgarskich.

Zgromadzenie ludowe transvaalskie zebrało się dnia 10 sierpnia. Wybory do nowego zgromadzenia rozpisane są na dzień 15 września. Postanowiono, że językiem urzędowym Transvaalu będzie na przyszłość język holenderski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 16 sierpnia. Okólnik rządowy do wszystkich prefektów zaprzecza rozszerzonej w okręgach wyborcych wieści o częściowej mobilizacyi armii.

Rzym, 16 sierpnia. Wbrew zapewnieniu *Timesa* agencya Stefaniego oświadcza ponownie, że kardynał Jacobini nie wysłał żadnej noty z powodu odbytego zgromadznia ludowego przeciw ustawie gwarancyjnej.

Diritto powtarza list Cadorny do *Opinione*, jako dowód, jak szybki postęp czyni myśl przymierza włosko-austryacko-niemieckiego we wszystkich krajach bez różnicy stronnictw.

Londyn, 16 sierpnia. W Izbie niższej Dilke oświadczył, że lord Dufferin czynił sułtanowi przedstawienia, z powodu niewykonania art. 61 traktatu berlińskiego w przedmiocie reform w Armenii, i nalegał na natychmiastowe usunięcie najważniejszych niedogodności przez zamianowanie uzdolnionego i dostatecznie umocowanego do działania zarządu. Nieobecność niektórych posłów, zawieszenie czynności podczas Ramazanu i inne przyczyny stoją dotychczas na przeszkodzie wspólnej akcyi w tej sprawie. Lord Dufferin nie pominie żadnej sposobności, ażeby doprowadzić do spiesznego rozwiązania tej ważnej sprawy.

Waszyngton, 16 sierpnia. Prezydent Garfield spał w nocy dosyć dobrze, gastryczne podrażnienie uważanem jest jednak jako bardzo ważna komplikacya choroby. Członkowie gabinetu Lincoln i Blaine zostali wezwani do Waszyngtonu.

Waszyngton, 16 sierpnia. Według buletynu wydanego o godzinie w pół do dziewiątej rano, prezydent Garfield przepędził noc niespokojnie, miał kilkakrotną skłonność do wymiotów, poczem nastąpił sen spokojniejszy.

Wiedeń, 17 sierpnia. Najdost. Cesarzewicz z Małżonką wczoraj popołudniu przybyli do Ischl, gdzie na dworcu powitani zostali przez oczekującego Najj. Pana. Jego Ces. Mość złożył wczoraj wizytę księstwu serbskim, którą książę Milan z małżonką oddali następnie. Na dzisiejszy objad galowy u Najj. Pana zaproszeni zostali księstwo serbscy i obaj wielcy książęta rosyjscy.

Wiedeń. 17 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radcy sądu krajowego we Lwowie br. Kannego na radcę sekcyjnego w ministerstwie sprawiedliwości.

Wiedeń, 17 sierpnia. Do *Presse* donoszą z Konstantynopola, że bar. Calice został zawiadomiony, iż sułtan podpisał *irade*, zezwalające na budowę linii kolei żelaznej z Konstantynopola do Budapesztu.

Serajewo, 17 sierpnia. Dziś rano położono kamień węgielny pod nową katedrę katolicką.

Berlin, 17go sierpnia. (*Tel. pr.*) Przedwczoraj były w Szczecinie zaburzenia antiżydowskie. Policya aresztowała 40 osób i stłumiła rozruch. Prezydent rządu krajowego zarządził energiczne środki przeciw antiżydowskim zgromadzeniom i zbiegowiskom.

Z Petersburga donoszą, że przedłożono już Radzie państwa wniosek zniesienia zaprowadzonego w r. 1878 podatku od biletów kolejowych.

Paryż, 17 sierpnia. Na zgromadzeniu wyborczem w dzielnicy Charonne znajdowało się 10,000 osób. Zgromadzenie ukonstytuowało się, ale Gambetta nie mógł przyjść do głosu z powodu hałasowania 300 do 400 oponentów. Zgromadzenie po dziesięciu minutach zostało rozwiązanem.

Londyn, 17 sierpnia. Izba wyższa po krótkiej dyskusyi przyjęła bil reformy stosunków gruntowych w Irlandyi w takiej postaci, w jakiej wyszedł z obrad Izby niższej. Salisbury oświadczył, że jest zadowolony ze zmian, pozostawia jednak Izbie niższej odpowiedzialność za bil.

Londyn, 17 sierpnia. Herbert Gladstone mianowany został lordem urzędu skarbowego, Balfour na miejsce Mac Larensa lordem adwokatem Szkocyi, Asher naczelnikiem wydziału skarbowego Szkocyi.

Do *Timesa* donoszą z Lahory, że wojska emira Abdurrahmana opuściły Khelat-i-Ghilzai i cofnęły się w kierunku północnym.

Waszyngton, 17 sierpnia. Wczoraj wieczór o godzinie 7 stan prezydenta Garfielda był ciągle bardzo groźny, nie było jednak pogorszenia. W tej chwili stan jest w ogólności pomyślniejszy niż w dniu poprzednim. W ciągu popołudnia raz tylko były wymioty. Puls 120, temperatura 98 stopni Fahrenheita ($36^2/_3$ Celsjusza).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 sierpnia 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 182·50. Węg. akcye kredyt. 355·—. Akcye anglo-austr. 160·—, Akcye banku Union 150·80, Akcye kolei Karola Ludwika 330·—, Akcye kolei północnej 233·25, Akcye kolei południowej 143·75, Akcye kolei Alföld. 179·—, Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·—, Wiedeńskie losy 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cissy 115·50, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 117·85, Akcye banku związkowego 140·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·2[illegible]—, Węgierskie losy 126·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 16 sierpnia 1881, godz. 5 min. 52, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 sierpnia 1881, godzina 10 m. 40, Akcye kredytowe 361·60, Anglo-Austr. 159·50, Akcye banku Union 150·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 144·25 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·34½, Rubel papierowy 1·25, Usposobienie wątłe.

Telegramy zbożowe z dnia 16 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.75 do 13·— zł., żyto 9·50 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12.77 do 12·82 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·60 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 223·50 m., żyto —·— m., spirytus 5[illegible]·— m., olej rzepakowy 56·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 71·25 fr., olej rzepakowy 82·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 730.48mm Psychrometr suchy + 12.6°C. Psychrometr wilgotny + 11.6°C. Prężność pary 9.6mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 10.0°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 755.18 mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 sierpnia 1881.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. W. Kęplicz z Myszkowa. L Selig z Izdebnika S. Zwoliński z Bryniec H Mosettig z Tryestu. K. Marchetti z Wiednia

Hotel Europejski.

Pp. E. Schnurpfeil z Gródka K. br. Błazowski z Nowosiółek W. Wiśniowski z Kołomyi. M. Maryański ze Stryja.

Hotel Angielski.

Pp. W. Starzyński z Jarhorowa. S. Lewin z Stawisk. J. Branik z Czerniowiec. J. Bajewski z Bolechowa.

Hotel Warszawski.

P. H. Czaplicki z Chorostkowa.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Dzierzyński z Rzeszowa. W. Tomanek z Smarzowa

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr Dieduszycki do Gwoździca. S. hr. Wiśniewski do Krystynopola. J. hr Wiśniewski do Krystynopola. J. Jaruntowski do Załanowa. M. Kraiński do Wyszatyc. M. Rodakowski do Bortnik.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczó r.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 sierpnia 1881

	płacą	żądają
	w walucie austr.	
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	330 25	333 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185 50	188 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310 —	314 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	6) —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 90	102 90
" " " 4 pr. w. a.	96 15	97 15
" " " 5 pr. okresowe	101 90	102 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 —	104 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 75	103 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 75	106 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 40	102 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" " Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 55
Dukat cesarski	5 47	5 56
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 54	9 64
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 20	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

bez kuponu — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.95	78 10
luty-sierpień	77 95	78 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78 90
kwiecień-październik	78.75	78 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	124.50	124 75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134 50
" " 1864 po 100 zł.	176.50	177.—
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101. –	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.—	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 20	94.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101.70	102.10
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99 25
Węgier	99 25	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	159.20	159.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	368.20	368 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	834 —	836 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91 50	92 –
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	640.—	642.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	211.75	212 50
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2330.—	2335.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	333.—	333 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	186.25	186 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	357 75	358.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.50	140.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 50	171 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101.75
" " " " premiowe po 3%	105.—	105.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
" " " " " po 5 proct.	102.25	102.75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 50	103.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105 50	106.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.25	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.25	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.85	100.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.50	97.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	98.50	99.50
z r. 1872	96 75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.60	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 75	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.50
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.70
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 90	118.—
Paryż za 100 fr.	46 65	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
" pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.—	9.35.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 sierpnia 1881.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	65
" " " w srebrze	78	45
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	832	—
" " kredytowego	362	70
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	35

(5826 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3046. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez pana Adolfa Marszyckiego kwoty 185 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 września i 11 października 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż publiczna połowy domu pod l. 205 w Budzanowie położonej, egzekuta ś. p. Leiby Perlmuttera własnej na 160 zł w. a. ocenionej na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, lub za cenę szacunkowa sprzedaną będzie, w razie zaś gdyby taka cena osiągniętą być nie mogła, wyznaczono do ułożenia warunków ułatwiających termin na 12go października 1881 o 9 godzinie przed południem

Cena wywołania 160 zł. w. a.

Wadyum 16 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 6 sierpnia 1881.

(5838 1—3) **Edykt.** L. 1545.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 26 sierpnia, 28 września i 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Białoberezce pod l. k. 82 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Wasyla Maksymiuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Leisara Krumholza 6 zł. 84 ct. w. a. i 15 zł. w. a. z pn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 63 zł. 75 ct. w. a lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuty dnia 27 maja 1881.

(5840 1—3) **Edykt**

L. 520. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym w trzech terminach dnia 12 września, 17 października i 28go listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 12 w Faściszowej, dłużników Franciszka i Maryi Jaroszów własnej i realności gruntowej pod l. 17 w Faściszowej dłużnika Antoniego Migdała własnej obu zastawniczo opisanych i oszacowanych.

Cenę wywołania ustanawia się na sumę szacunkową każdej z tychże realności z których każda z osobna sprzedaną zostanie.

Realności te na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą na trzecim terminie zaś realności te także niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej łącznej sumy 2000 zł. sprzedane zostaną.

Chęć kupienia mający ma jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej przed licytacyą z osobna co do każdej sprzedać się mającej realności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które wadyum najwięcej dającemu w cenę kupna wrachowanem, innym zaś licytantom natychmiast wydanem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Wojnicz dnia 3 maja 1881.

(5870 1—3) **Konkurs.**

L. 7524./pr. Celem obsadzenia posady kancelisty w randze XI klasy z systemizowanymi dla tejże poborami przy Lwowskiej Dyrekcyi policyi, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca września 1881.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie, we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 14 sierpnia 1881.

(5807 1—3) **Edykt.** L. 4163.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 28 września, 31 października i 24 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie w gmachu tutejszego sądu celem zaspokojenia należytości Wolfa adwokata w kwocie 48 zł. z przynależytościami, przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. 146 w Krasnem położonej, wedle l. wyk. hip. 146 obecnie Maryanny Uchmann własnej.

Cena wywołania wynosi suma 810 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 1 lipca 1881.

(5813 1—3) **Edykt.**

L. 2173. Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 60 zł. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową połowy realności pod l. 268 w Sieniawie, ciała tabularnego niestanowiącej w powiecie sądowym Sieniawskim, w Starostwie Jarosławskiem położonej, Elżbiety Szarzyńskiej własnej, na dniu 22 września i 27 października 1881 o 10 godzinie rano za cenę szacunkową 225 zł. stanowiącą cenę wywołania lub wyżej, zaś na dniu 17 listopada 1881 i poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 22 zł. 50 ct.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 30 czerwca 1881.

(5786 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6853. W c.k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 15 września, 14 października 1881 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Gürtlera w ilości 150 zł z. p. n. przymusowa sprzedaż realności Jakóba i Anny Szutów pod l. 140 w Komorowicach położonej W. hipot. 140. objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1069 zł poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 110 zł

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli oraz tych, któryby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. B. Ichheiser

Biała dnia 16 lipca 1881.

(5825 1—3) **Edykt**

1739.C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Kota 25 zł. w. a. z. p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 września, 12 października i 7 listopada 1881 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 171 w Czułowie położonej, dłużnika Wojciecha Kota własnej i niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 95 zł w. a.

Wadyum 10 zł w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki dnia 8 lipca 1881.

(5823 1—3) **Edykt**

L. 4051. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż 1 maja 1870 Iwan Kurdydyk w Bouszowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia umarł; ponieważ miejsce pobytu Leona Kurdydyk wiadome nie jest, przeto wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłoszonymi się spadkobiercami i z kuratorem Oleksą Murafą dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn 6 sierpnia 1881.

(5839 1—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 28 września, 28 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Stebnem pod l. k. 22 położonej ciała tabularnego nietworzącej do leżącej masy Petra Ferkaleka należącej, na zaspokojenie pretensyi Michała Dzurkaleka w kwocie 62 zł. 20 ct. z pn. a to przy 1 i 2 terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową 205 zł. w. a. lub wyżej przy 3 terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty dnia 29 czerwca 1881.

(5829 1—3) **Edykt**

L. 3060. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 25 sierpnia, 22 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Gniłowodach położonej a do Oleksy Wagi należącej i to na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 950 zł., wadyum 95 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze tutejszego sądu.

Podhajce dnia 19 czerwca 1881.

(5827 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4972. Na dniu 23 sierpnia i 21 września 1881 każdym razem o 10 godzinie rano w tu sąd. zabudowaniu odbędzie się publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 52 w Białobrzegach położonej Jakóba Wilka własnej, ciała hipotecznego stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Walentego Jarosza pto. 50 zł. w. a. z pn. przy obydwóch terminach li za lub wyżej ceny szacunkowej 162 zł. 50 ct w. a.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków i akta w registraturze do przeglądu.

W razie nie sprzedaży przy dwu powyższych terminach do przesłuchania hipotecznych wierzycieli wyznacza się termin na 25 października 1881 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem; dla wierzycieli niewiadomego miejsca pobytu i którymby ni niejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie pana Sabina Lewińskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 7 lipca 1881.

(5792 1—3) **Edikt.**

Zl. 963 Das Tarnopol'er k. k. Kreisgericht giebt dem dem Wohnorte nach unbekannten Georg und Apolonia Paraszczuk bekannt daß ihnen behufs Zustellung des Tabularbescheides vom 28ten Juli 1879 Zl 11503, mittelst welchem auf Ansuchen des Theodor Fraganczuk die Intabulation des Eigenthumsrechtes zu der Realität N. 601 in Tarnopol für ihn bewilligt wurde, Advokat Dr. Mantel mit Substituirung des Advokaten Dr. Sternklar zum Curator bestellt wurde.

Sie werden demnach aufgefordert entweder dem bestellten Curator eine entsprechende Information zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter zu ernennen, widrigens sie sich selbst den daraus entstandenen Schaden werden zuschreiben müssen.

Tarnopol 14 Februar 1881.

(5836) **Ogłoszenie.**

L. 8007 C. k. miej del. Sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Reczpol w formie wykazów hipotecznych sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w gmachu sądowym biuro Nr. 25 złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 22 sierpnia 1881, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl 12 sierpnia 1881.

(5782) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zeitschrift „Neues illustrirtes Volksblatt" ddo Wien, den 30 Juli 1881, unter der Aufschrift „Politische Rundschau" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Prag meldet selbst heute —"bis „— noli me tangere" das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 215 der Druckschrift „Neues Wiener Abendblatt" (Abendausgabe des Neuen Wiener Tagblattes) ddo 6ten August 1881 enthaltenen Inserates des Dr. Kaspar Singer mit dem Titel: „Die Impotenz" das Vergehen nach § 516 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1881.

Weittenhiller m p.

Dr Burckhard m. p

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 11 der Zeitschrift „Der Sprudel. Allgemeines deutsches Badejournal" ddo 7 August 1881 auf Seite 1 enthaltenen Stelle von „Zu befürchten ist immerhin —" bis „— Reputation bringen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 8 August 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 15 der Zeitschrift „Schneiderfach-Zeitung" ddo 6 August 1881 unter der Aufschrift „Social-politische Rundschau" enthaltenen Artikels in der Stelle von „In Rußland sind —" bis „— erhenkt aufgefunden" das Vergehen nach 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 August 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 Juli 1881, ZZ. 21047 und 21116, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 30 vom 23 Juli 1881 wegen des Artikels „O židech" nach § 302 St G., dann der Zeitschrift „Petrin a Vitkov" Nr 6 vom 25 Juli 1881 wegen des Artikels „Nase lide" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 Juli 1881, ZZ 4628 und 4629 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr 54 vom 16 Juli 1881 wegen der Notiz „Aerger als in Rußland" nach § 65 a St. G., dann der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 56 vom 16 Juli 1881 wegen des Artikels „Ministerium Pražak genannt Taaffe" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1881 Z 4599 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rip" Nr 14 vom 15 Juli 1881 wegen des Leitartikels „Novy mistodržitel v Cechach" nach § 300 St. G verboten

---

(5798) **Erkenntnisse.**

Das k k. Landesgerich als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 29 und 30 Juli 1881, ZZ. 21253, 21225 und 21226, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" Nr. 206 vom 27 Juli 1881 (Abendausgabe) wegen des Artikels „Politische Rundschau von „Die Frankf. Ztg." bis „immer weiter um sich" nach den §§ 63 und 64 St. G, der Zeitschrift „Bohemia" Nr. 204 vom 26 Juli 1881 wegen des Artikels „Brüx, 24 Juli. (Kundgebung)" nach § 305 St. G, dann der Zeitschrift „Prager Tagblatt" Nr. 205 vom 26 Juli 1881 wegen des Artikels „Brüx, 24 Juli (O. C.)" nach § 305 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1881, Z. 21383, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske Noviny" Nr. 178 vom 28 Juli 1881 wegen des Artikels „Politycky prehled" von „Prazsky dopisovatel „Frankf. Ztgu." . . bis . . „na ztracenem postaveni" nach den §§ 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1881, Z 4880 Stf., die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr 57 vom 27 Juli 1881 wegen des Gedichtes „Auf dem Hradschin" nach § 64 St. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1881, Z. 4892 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 57 vom 27 Juli 1881 wegen der Artikel „Der Herr General" und „Was ist Rechtens in Oesterreich" nach § 000 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4ten August 1881, Z. 4036 Stf, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 23 vom 5 Juni 1881 wegen des Artikels „Wahlen und Attentate" nach § 305 St. G, dann wegen des Artikels „Oesterreich" nach § 300 St. G. verboten.

(5837) **Ogłoszenie.**

L. 11127. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chyrzyna z Chyrzynką na miejscu w Chyrzynie dnia 24 sierpnia 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 31 sierpnia 1881.

(5716 3—3) **Edykt.**

L. 3297. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stefana Mensa jako prawonabywcy Aleksandra Mostowskiego w kwocie 74 zł. 75 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 87, 36, i 94 w Borku wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Kaspra i Jadwigi małżonków Przydziałów tudzież Antoniego i Julii małż. Przydziałów należącej w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 28 września, i 31 października 1881 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za cenę równającą się wszystkiem na tej realności ciążącym długom.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych na egzekwowanej realności prawem zastawu ubezpieczonych, tudzież wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą i wreszcie wierzycieli, którzy przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym rezolucyi licytacyę rozpisującej niebędą mieć doręczonej ustanawia się kuratora p. Karola Kestlera w Ropczycach.

Ropczyce dnia 28 czerwca 1881

(5766 3—3) **Edykt.**

L. 7869. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zygmunta Rossowskiego i Julię Balko, jako z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież spadkobierców ich z życia i miejsca pobytu nieznanych, iż celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 3 listopada 1880 l. 11566 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. aust. powsz. Zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Zygmuntowi Rossowskiemu i Samuelowi Buka pto. 17840 złr. 63 ct. w. a. z p. n. ustanowiono kuratorów adwokata dr. Czajkowskiego dla Zygmunta Rossowskiego, zaś adw. dr. Smutnego dla Juli Balkowej. Poleca się zatem Zygmuntowi Rossowskiemu i Julii Balko, aby z kuratorami ustanowionymi się porozumieli, lub innych pełnomocników w czas sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 27 lipca 1881.

(5762 3—3) **Edykt.**

L. 3716. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 lipca 1881 l. 30606 uznany Tomasz Lmasz z Czyszek za marnotrawcę, kuratorem tegoż mianowany Wojciech Pituła.

C. k. sąd powiatowy
Winniki 12 lipca 1881.

(5775 3—3) L. 27.

Dyetaryusz

uzdolniony znajdzie umieszczenie z płacą 30 do 35 zł. miesięcznie w sądzie powiatowym w Strzyżowie.

(5779 3—3) **Edykt.**

L. 35953. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakotez na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. M. Prochnika handlarza towarami bławatnemi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu. zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Berlinera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 sierpnia 1881 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 17go października 1881 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 sierpnia 1881.

(5758 3—3) **Edykt.**

L. 10233. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 514 zł. 26 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie dnia 23 września 1881 i 28 października 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha wedle dom. 1 pag. 163 n. 2 haer. własnej i w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1540 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionó kuratorem ad actum p. adwokata dra Axelrada a zastępcą tegoż p. adw. Dra Weissteina.

Tarnopol dnia 1 sierpnia 1881.

(5736 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9714. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberata Przestrzelskiego a wrazie jego śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego że na dniu 21 lipca 1881 l. 97 14 wniosła przeciw niemu względnie jego niewiadomym spadkobiercom Felicya Eugenia Stefania tr. im. ze Stankiewiczów hr. Fredrowa pozew o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla czternastoletniej dzierżawy dóbr Rogóżno ciążącego tamże jak Dom 245 pag. 331 n. 48 on. na rzecz Liberata Przestrzelskiego, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9714 do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Liberata Przestrzelskiego względnie jego niewiadomych z spadkobierców ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołosiańskiego z zastępstwem adwokata Dra Steuermana z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną zostanie

Wzywa się więc niniejszym edyktem zapozwanego względnie jego spradkobierców aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sambor 26 lipca 1881.

(5780 3—3) **Edykt.**

L. 33289. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Bolesław Stecki przeciw Arturowi Wieńkowskiemu, Eleonorze Miziumskiej i Wandzie z Wieńkowskich hrabinie Steckiej pod dniem 24 lipca 1881 l. 33289 o zapłacenie sumy 56000 zł. w. a. z pn. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Eleonory Miziumskiej i Wandy z Wieńkowskich hrab. Steckiej jest niewiadome, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane Eleonorę Miziumską i Wandę z Wieńkowskich hr. Stecką, aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę obrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 30 lipca 1881

(5777 3—3) **Edykt.**

L. 1433. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, iż na wezwanie c. k. miej del. sądu powiatowego w Samborze z 10 lutego 1881 l. 1302 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 września i 30 września 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 130 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. tom. V pag. 398 n. 27 haer. dłużnika Mortka Gottfrieda własnych na rzecz Azyka Grabscheida jako cesyonaryusza Berla Friedmana, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 410 zł. w. a. z pn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 671 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 67 zł.

Na terminach tych nie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej a do warunków ułatwiających wyznacza się termin na [illegible] października 1881 o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Brodackiego z Zaleszczyk.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki 13 marca 1881.

(5767 3—3) **Edykt.**

L. 8886. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę Szwandową, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Skibickiego przeciw niej o 1200 zł. z przyn. celem doręczenia jej uchwały tut. sąd z 29 maja 1881 l. 6506 i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Karola Kaczkowskiego z substytucyą adwokata dra Feliksa Jarockiego.

W Tarnowie dnia 14 lipca 1881.

(5765 3—3) **Edykt.**

L. 7382. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje odnośnie do l. s uchwały z dnia 31 marca 1881 l. 2794 do wiadomości, że przy terminie w dniu 19 września 1881, o godzinie 10 rano w biurze VI. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 131 m. w Kołomyi pod następującemi warunkami ułatwiającymi przy terminie w dniu 29 lipca 1881 ułożonymi:

a) Wadyum obniża się z 10% na 5% ceny szacunkowej w kwocie 2800 zł. w. a. t. j. na kwotę 140 zł. w. a.

b) Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin, przy którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

c) Inne warunki w t. j. uchwale z dnia 31 marca 1881 l. 2794 wyszczególnione pozostają niezmienione

Kołomyja dnia 4 sierpnia 1881.

(5769 3—3) **Edykt.**

L. 6194. C k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia Henecha Feuersteina z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie śmierci, niewiadomych jego spadkobierców że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Hessę Kruh pozwu o zapłatę sumy wekslowej 100 rubl. dep. z pn. adw. Heyne, że zastępstwem przez adw Biliéta w Złoczowie kuratorem ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 6 sierpnia 1881.

(5768 3—3) **Edykt**

L. 3686. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia dłużniczkę Esterę Schiff, iż dla niej celem doręczenia uchwały t. s. z dnia 24 grudnia 1880 do l. 6971 w sprawie egzekucyjnej firmy Masrky et. Gaemen i innych pto. 165 zł. 3 etc. etc. wydanej, względnie i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratora w osobie p. Dra. Alojzego Malswskiego z substytucyą p. Dra. F. Salamona, ustanowił.

W Tarnowie dnia 26 marca 1881.

(5771 3—3) **Edykt.**

L. 3737. Dnia 13go września, 18 pazdziernika 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Zawadzie uszewskiej [illegible] wykazem hipotecznym 3 księgi gruntowej gminy Zawady uszewskiej objętej Jana Cichostępskiego własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 444 zł.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 28 czerwca 1881.

(5778 3—3) **Edikt.**

Zl 2870. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird der dem Wohnorte nach unbekannte Alois Negrusz verständigt daß Ludmilla Negrusz wider Josef Tomka und gegen ihn eine Klage vom 10 August 1880 Zl 5480 wegen Ausscheidung einiger im Sachen des Josef Tomka gegen Alois Negrusz pto 120 fl. ÖW. gepfändeten Fahrnisse ausgetragen habe, in Folge welcher die Tagsatzung zur Sumar verhandlung auf den 23ten August 1881 um 9 Uhr VM anberaumt, und für ihn ein Kurator in der Person des k. k. Notars Anton Gross aus Zaleszczyki bestellt wurde

Es wird somit Alois Negrusz aufgefordert entweder dem bestellten seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er sich selbst die üblen Folgen zuzuschrieben haben wird.

Zaleszczyki 26 April 1881.

(5774 3—3) **Edikt.**

Zl. 3109. Am 24 August und 23 September 1881 10 Uhr VM wird wird die öffentliche Feilbiethung der, dem Petro Tomyn sub CN 10 in Nazawizów gehörigen Realität für Sache des Jeruchim Leib Petranker pto 65 fl. ÖW. abgehalten werden Schätzungswerth 300 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna 28 Mai 1881.

(5770 3—3) **Edykt.**

L 5430. Dnia 11 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 223 w Wojutyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Majera Finsterbuscha przeciw Maryannie Procak o 30 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł. Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor dnia 30 kwietnia 1881.

(5776 3—3) **Edykt.**

L. 2327. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 175 zł. 78 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 29 sierpnia, 28 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Feliksa Dąbczańskiego pod l. k. 11 w Bohatkowcach w powiecie Podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 1 lipca 1881.

(5773 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2619 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Riklę Friedman kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 sierpnia 1881, 30 września 1881 i 31 października 1881, zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa połowy domu pod l. 594 w Budzanowie położonej, dłużnika Israela Auersteina własnej, na 450 zł. w. a. oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 29 czerwca 1881

(5741 3—3) **Edykt.**

L. 6098 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Schachne Horowitza i Manesa Ber Ostersetzera z miejsca pobytu niewiadomych z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Abla Landesberga pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 Rubli dep. że kuratorem dla nich adwokat Dr. Billiet z zastępstwem przez adwokata Dra Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 30 lipca 1881.

(5737 3—3) **Edykt.**

L. 9674. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Saję Frau i Dawida Schrekinger w razie tychże śmierci niewiadomych z życia i miejsca ich spadkobierców że Felicya Eugenia Stefania trojga imion ze Stankiewiczów hr. Fredrowa przeciw nim wytoczyła pod dniem 20 lipca 1881 l. 9674 pozew o intabulacyę wykreślenia prawa do wyrębu w ciągu lat sześciu lasu dóbr Rogóżna należącego około 112 morgów w stanie bieżnym dóbr Rogóżna na rzecz Saji czyli Schaji Frau i Dawida Schrekinger zaintabulowanego, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9674 do pisemnej obrony w ciągu dni 90 zadekretowany został

Dla pozwanych ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołosiańskiego z zastępstwem adw. Dra Steuermana doręczono temuż dekretacyę pozwu i z tymże zostanie sprawa ta przeprowadzoną.

Wzywa się więc wyż wymienionych zapozwanych względnie ich spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 26 lipca 1881.

(5794) **Edykt.**

L. 4190. C. k. sąd powiatowy w Łańcucie, wdrażając na żądanie c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika postępowanie § 36 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. u. p. przepisane, celem wyśledzenia gruntów kolejowych na linii tejże kolei od Krakowa do Lwowa wiodącej, w gminach: Strażów, Krzemienica, Łańcut, Podzwierzyniec, Głuchów, Kosina i Rogóżno w powiecie Łańcuckim położonych, wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby się przez przeniesienie tych gruntów do karty kolejowej za pokrzywdzonych uważali, aby swoje pretensye w przeciągu dwóch miesięcy od przybicia tego edyktu w tutejszym sądzie tj. najdalej do 10 października 1881 do tutejszego sądu zgłosili.

Podania c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika wraz ze spisami i mapami może być w tutejszym sądzie przejrzanem.

Łańcut dnia 25go lipca 1881.

(5800 2—3) **Edykt.**

L. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że dnia 1 września, 5 października i 9 listopada 1881 każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Czyszkach położonej Seńka Fila własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a., z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 150 zł. w. a.

Zakład 15 zł.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 28 lipca 1881.

(5793 2—3) **Edykt.**

L. 9044 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu dodaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 42 zł. w. a. z pn. na rzecz Isaaka Wallach odbędzie się dnia 23 sierpnia 27 września i 25 października 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mateusza Ostapiuka pod l. 1768 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania wartość szacunkowa 1448 zł. 22 ct w. a., na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim niżej takowej sprzedaną zostanie jednakże nie niżej jak za 800 zł. w. a.

Wadyum 144 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby później prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. dra Mantla.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1881.

(5720 2—3) **Edykt.**

L. 3035. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Topolnickiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu w zastępstwie kuratora Mojżesza Wołczańskiego pto 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 sierpnia, 22 września i 24 października 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 140 rep. 138 w Wołczem położonej z tem, iż takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5783 2—3) **Edykt.**

L. 3053. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwotach 2000 zł. 171 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 w Czartory, i położonej, dłużnika Asafata Czopaka własnej w tut c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 22 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie wspomniona realność także poniżej ceny wywołania w kwocie 3474 zł. w a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 347 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawa zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. Teodora Gabryelskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów 10 czerwca 1881.

(5796 2—3) **Edykt**

L. 3656. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 800 zł. w. a. zpn. zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6 i 30 w Młynowcach położonej, Abrahama Izaaka dw. im. Altstock własnej, w trzech terminach, dnia 30 sierpnia, dnia 28 września i dnia 26go października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, która to realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1500 zł. w. a, zaś na drugim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł. w. a.

Resztę zaś warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 13 czerwca 1879.

(5787 2—3) **Obwieszczenie.**

L 162. C. k. sąd powiatowy Rohatyński wiadomem czyni, że celem zaspokokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn Feidze i Izraelowi Gottliebom od nieobjętej masy ś. p. Katarzyny Zalipka przypadającej odbędzie się dnia 1 września, dnia 30 września i dnia 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa przedaż ogrodu pod l. k. 304 w Rohatynie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rohatyn dnia 25 marca 1881.

(5788 2—3) **Edykt**

L. 5918 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya realna, wzywa w skutek odezwy c. k. starostwa w Przemyślu z dnia 22 kwietnia 1881 l. 6929 niewiadomych z imienia, życia a względnie z miejsca pobytu spadkobierców Tomasza i Katarzyny Chodorowskich dotąd za właścicieli realności l. k. 136 na Zasaniu w Przemyślu położonej, zaintabulowanych przez ustanowionego równocześnie dla nich kuratora w osobie adw. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Baumfelda w Przemyślu, tudzież niniejszym edyktem, aby w przeciągu 90 dni po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu swe możliwe prawa do nabytych drogą wywłaszczenia dla administracyi wojskowej na cele obwarowania miejscowości Przemyśla następujących na przedmieściu Przemyskim Zasaniu położonych i do realności l. k. 136 należących cząstek parcel katastralnych l. 2636 i 2638 zapisanych w metryce gruntowej z roku 1820 gminy Przemyśla l. topog. 1936 a mianowicie:

1) prz strzeni wynoszącej 69 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2636.

2) przestrzeni wynoszącej 161 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2636 i

3) przestrzeni wynoszącej 81 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2638, wedle przepisów rozp. ministr. z dnia 8 grudnia 1855 Nr. 213 i 27 kwietnia 1859 Nr. 71 Dr p. p. tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym zgłosili, ileże po upływie tego terminu utracą swe możliwe prawa do wspomnianych gruntów, jakoteż do skarbu wojskowego o odszkodowanie.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(5795 2—3) **Edykt.**

L. 3036. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Zacharowi Dubil pto 100 zł. a w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 sierpnia, 23 września i 25 października 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 317 rep. 304 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5790 1—3) **Edykt**

L. 8835. C. k. Sąd obwodowy w Samborze ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bttnera w sprawie firmy handlowej A. Polak syn et. Comp. przeciw niemu pto. 90 zł. i 200 zł. a. w. kuratorem adw. dr. Steuermana ze zastępstwem adw. dr. Witza.

Wzywa się przeto Mojżesza Bttnera, aby swe środki obrony kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i sądowi przedstawił, gdyż inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przepisze.

Sambor dnia 12 lipca 1881.

(5820 1—3) **Obwieszczenie.**

Adwokat dr. Leon Madeyski w Brzeżanach przenosi się z dniem 15 października 1881 do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 23 lipca 1881.

(5844 1—3) **Edykt.**

L. 13400. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871, l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaima i Dwory małżonków Greif o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 241 st. 479 now. a kat. 319 i 6809 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z gruntu objętości 94 20□ met. i istniejącego na nim domu murowanego, komory i podwórza, a na wschód do frontu z ulicą szkolną, na południe z ulicą boczną, na zachód z realnością Isera Glasera a na północ z realnością spadkobierców Jakóba Bergera granic zy c k. sądowi obwodowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się majacej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 listopada 1881 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 czerwca 1881.

(5833 1—3) **Edykt.**

L. 6060. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. pp. położony majątek Jakóba Wolfa dw. im. Horowitza, kupca w Bursztynie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c k sędziemu powiatowemu w Bursztynie Bazylemu Niedzielskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 29 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Złoczów dnia 6 sierpnia 1881.

(5811 1—3) **Edykt.**

L. 1025. C. k Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż kawałka gruntu w niwie „Przymiarki“ w Olchowcach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego dłużników Senka i Katarzyny Bidników własnego.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 31 sierpnia 1881, na 30 września 1881 i na 31 października 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 90 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 8 marca 1881.

(5814) **Obwieszczenie.**

L. 2606. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Strzyżowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Małówka z dniem 23 sierpnia 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Strzyżów 11 sierpnia 1881.

(5835) **Ogłoszenie.**

L. 488. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Jasionów z miejscowością Zarków przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Olesku rozpoczyna komisya hipoteczna 26 sierpnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów dnia 15 sierpnia 1881.

(5834) **Ogłoszenie.**

L. 487 Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Ceniów przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Kozowie rozpoczyna komisya hipoteczna 27 sierpnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów dnia 15 sierpnia 1881.

(5747 3—3) **Edykt.**

L. 5651. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Wincetego Stęberskiego w kwocie 120 zł. W. A. z. p. n. odbędzie się przymusowa publiczaa sprzedaż realności pod Nr. 15 w Tyczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Stoińskiego i Antoniego Stoińskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej w trzech terminach: 19 września, 19 października, 18 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 20 grudnia 1878.

(5750 3—3) **Konkurs**

L. 38464. Przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie jest opróżnioną 1 posada starszego kasyera w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 2.000 zlr. a. w

Prośby o tę posadę wnieść się mające w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie mają zawierać dowody uzdolnienia, szczególnie zaś legalne poświadczenia z odbytych egzaminów z państwowej umiejętności rachunkowej i z przepisów kasowych, tudzież dokładnej wiedzy języków krajowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 29 lipca 1881.

(5789) **Obwieszczenie.**

L. 8026. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką w Dobromilu na dniu 10 kwietnia 1881 odbytem, w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Leona Steciaka, Mieczysława Piątkowskiego i Franciszka Longchamps i tychże zastępców Marka Czopa, Jana Jurkiewicza i Władysława Laskowskiego wybrani zostali dr. Aleksander Bieńczewski lekarz powiatowy w Dobromilu dyrektorem, Leon Steciak porucznik obrony kraj. w Dobromilu kasyerem, Wojciech Krzepłowski adjunkt podatkowy w Dobromilu kontrolorem, dr. Adolf Schaeffer, lekarz salinarny w Dobromilu zastępcą dyrektora, Klemens Tergonde kancelista rady powiatowej w Dobromilu zatępcą kasyera i Jan Rander urzędnik telegrafu w Dobromilu zastępcą kontrolora, i że zmiana ta w składzie dyrekcyi w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych na karcie dla rzeczonego Towarzystwa otworzonej dnia 18 lipca 1881 wpisaną została

Przemyśl 27 lipca 1881.

(5828) **Ogłoszenie.**

L. 162 Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Mielcu urzędująca w Padwi ogłaszą, że arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami gminy katastralnej Zaduszniki z miejscowością Majdan mały przejrzeć można w biurze komisyi hipotecznej w Padwi.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tejże komisyi najdalej do dnia 3 września 1881, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Padew 11 sierpnia 1881.

(5858) **Ogłoszenie.**

L. 57. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastr. „Trzciana“ z miejscowościami „Glinik i „Libichów.“

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wyznacza się dzień 23 sierpnia 1881 w którym dalsze dochodzenia wskutek podniesionych zarzutów, przeprowadzone będą.

Wiśnicz dnia 14 sierpnia 1881.

(5730 3—3) **Edykt.**

L. 10711. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Icka Gelbera, że pod dniem 2go sierpnia 1881 do l. 10711. przeciw niemu Salamon Reiter wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 71 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dlań na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. dr. Sternklara, dodając mu za zastępcę pana adw. dr. Marksteina, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Icka Gelbera, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 3 sierpnia 1881.

L. 13019. (5371 6—6)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1882 r., to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1882, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie

a) Bukowego	metr. kubicznych	1800
b) Brzozowego	„ „	800
c) Sosnowego	„ „	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego	litrów	125
b) zbieranego	„	125

Tak drzewo jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach, mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 24 sierpnia r. b. w dniu zaś następnym d. 25 sierpnia o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert, a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Lwów dnia 25 lipca 1881

Doniesienia prywatne.

L. 16792. Towarzystwo C. k. uprzyw. (5850)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Otwarcie stacyi towarowej w Bóbrce.

Z dniem 1 września b. r. otwarty będzie dotychczasowy przestanek **w Bóbrce** dla ogólnego ruchu towarowego, przeto począwszy od dnia wymienionego, tak przesyłki pospieszne jakoteż zwykłe towarowe wszelkiego rodzaju, tudzież zwierzęta żyjące **w Bóbrce** nadawane i odbierane być mogą.

Należytości, jakie za transport przesyłek towarowych z Bóbrki, lub do Bóbrki pobierane będą, powziąć można z **dodatku X.** do ogólnej, za przewóz przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na naszych liniach austryackich obowiązującej taryfy z dnia 1 października 1876. r., który to dodatek również z dniem **1 września b. r.** zaprowadzonym będzie.

Egzemplarze tego dodatku, będą interesowanym — o ile zapas starczy — przez nasz zarząd centralny w Wiedniu, Dyrekcyę ruchu we Lwowie, tudzież przez stacye naszych linij bezpłatnie wydawane.

Zaprowadzone postanowienia ogłoszeniem z d. 15 maja 1870 r., a obowiązujące od d. 15 czerwca 1879 względem przyjmowania całowozowych przesyłek towarowych w Bóbrce, znoszą się z dniem 1 września b. r.

Wiedeń dnia 10 sierpnia 1881.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryk